

HASŁO ŁÓDZKIE

DZIENNIK BEZPARTYJNY

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: Łódź, Al. Kościuszki 73, tel. 63-66.
Redakcja nocna (po godz. 8 wiecz.) ul. Piotrkowska 85, tel. 29.

Cena 20 groszy

Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 6—7 wieczorem
Sekretariat czynny od godz. 12—1 w pol. i od 6—7 wiecz.

Sejm wkracza na tory współpracy z Rządem

Wszystkie projekty rządowe odesłano do komisji

Premjer Bartel dwukrotnie zabierał głos w czasie dyskusji sejmowej

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Najważniejszym wydarzeniem wczorajszego posiedzenia było I-sze czytanie czterech projektów podatkowych, wniesionych przez Rząd.

Mimo opozycyjnego stanowiska klubów ludowych i mniejszości słowiańskiej, projekty podatkowe znaczną większością głosów przesłane zostały do komisji.

Ten pożądaný wynik osiągnięty został na wet bez interwencji Rządu.

Przy sprawie uwłaszczenia czynszowików dwukrotnie wystąpił p. premjer Bartel, zgłaszając w im. Rządu poprawki.

Jedną z nich wywołała wielkie niezadowolenie klubów innych narodowości i rozpetala urwane protestów na sali.

Blok Bezpartyjny chcąc usunąć niezgodność z konstytucją tej poprawki, zredagowała jej przez Ministerstwo Sprawiedliwości, zaproponował odesłanie jej do komisji.

Wniosek ten niestety upadł, wobec czego posłowie Bloku opuścili salę, poczem, oczywiście, zwyciężyło w głosowaniu stanowisko lewicy i przeszedł tekst komisyjny.

Przed trzecim czytaniem tego projektu ustawy zabrakł jednakże ponownie głos p. premjera Bartela i zaproponował znowu odesłanie sprawy do komisji.

Tym razem Sejm usłuchał głosu rozsądku i w ten sposób sprawa znalazła się w komisji, gdzie będzie mogła znaleźć uzgodnienie z przepisami konstytucji.

Był to wczoraj nowy dowód współpracy Rządu z Sejmem i Sejmu z Rządem.

Gdy w ten sposób rozwiązana została sprawa na sali obrad, w kuluarach mówiono, że „już najwyższy czas, aby w Ministerstwie Sprawiedliwości znalazło się nieco więcej ducha sprawiedliwości”.

Powiedzenie to, budzące powszechną wesołość było powtarzane z ust do ust.

Sprawa uwłaszczenia

WARSZAWA, 23.11. Na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu przystąpiono do projektu ustawy, nowelizującej przepisy o uwłaszczeniu byłych wolnych ludzi, byłych czynszowików i długoletnich dzierżawców.

Sprawę tę referował pos. Kwapiński. Premjer Bartel przychylił się do wywodów referenta, iż sprawa jest bardzo pilna.

Do projektu rządowego zgłoszono liczne poprawki, które nie są skoordynowane, a ponieważ sprawa wymaga rychłego załatwienia — Rząd popiera brzmienie przedłożenia i wnosi do niego szereg własnych poprawek.

Celem uporządkowania zgłoszonych poprawek i wniosków marsz. odłożył głosowanie do późniejszej chwili dzisiejszego posiedzenia.

Dyskusja nad projektami podatkowymi

Następnie przystąpiła izba do I czytania projektu ustawy: 1) o powiększeniu i wyrównaniu stawek podatku gruntowego oraz o unormowaniu poboru niektórych danin komunalnych, 2) w sprawie upoważnienia Min.

Skarbu do obniżenia podatku przemysłowego, 3) w sprawie zmian ustawy o podatku lokalowym, 4) o stałym podatku majątkowym — Poseł Kościalkowski (BB) oświadcza, że klub jego uważa za jedną z podstawowych zasad normalnej pracy Rządu z Sejmem aby przedłożenia rządowe, zwłaszcza dotyczące potrzeb skarbu — były w Sejmie gruntownie i życzliwie traktowane.

Możliwość odrzucenia ich w I czytaniu bez rozpatrzenia w komisji jest jednym z błędów regulaminu sejmowego.

Przedłożenia rządowe, podyktowane troską o stałość naszych stosunków gospodarczych, zasługują na sumienne rozpatrzenie ich przez Sejm. BB. uważa, że winna się odbyć dyskusja w fachowej komisji, a nie na plenum i głosować będzie za odesłaniem projektów do komisji.

Pos. Prażer w im. P. P. S. oświadczył, że klub jego głosować będzie za odesłaniem przedłożeń do komisji. Los tych przedłożeń zależy będzie od stanowiska Rządu.

Pos. Smoła (Wyzwol.) nazywa przedłożenia rządowe „małą reformą skarbową”, godzącą w drobnych rolników, którzy dźwigają ogromne ciężary.

Pos. Jaszukowicz (kl. Nar.) stwierdza, iż nie uważa za wskazane odrzucenie przedło-

żeń w I czytaniu i wypowiada się za odesłaniem projektów do komisji.

Pos. Pluta (Str. Chł.) oświadcza, iż na wiosnę zapowiadane jest polepszenie bytu urzędników w zależności od realizacji ustaw podatkowych, ale obecnie oficjalnie się tego nie mówi. Pomimo to jednak chłop będzie wiedział że płaci na podwyżkę dla urzędników.

Pos. Nader domaga się ściągnięcia przez Rząd 700 milj. zaległego podatku majątkowego i oświadcza imieniem NPR, że głosować będzie za odesłaniem 4 projektów ustaw do komisji.

Rozsądek zwyciężył

Po dyskusji w zwykłym głosowaniu odrzucono wniosek o odrzuceniu a limine projektów podatkowych a tem samem projekt odesłano do komisji.

Przed głosowaniem nad projektem ustawy o uwłaszczeniu b. czynszowików pos. Piasecki imieniem BB wniósł o odesłanie do komisji projektu i wyznaczenie jej 7 dniowego terminu dla złożenia sprawozdania.

Wniosek ten upadł, a wówczas poseł Piasecki oświadczył, że klub BB w głosowaniu udziału nie weźmie.

Po opuszczeniu sali przez posłów BB przyjęto projekt ustawy w II czytaniu wraz z poprawkami referenta i niektórych posłów, odrzucono natomiast poprawki rządowe.

Premjer Bartel wniósł, aby ze względu na krótki termin ustaw jeszcze raz odesłano do komisji, co też izba uchwaliła.

Uchwalenie dalszych wniosków

Następnie przyjęto po referacie posła Libermana w II i III czytaniu projekt ustawy ratyfikującej konwencję między Austrią, Włochami, SHS. i Czechosłowacją w sprawie uregulowania niektórych emerytur.

Po referacie pos. Zaleskiego przyjęto ustawę ratyfikującą traktat handlowy i nawigacyjny pom. Polską a Estonją. Izba uznała nagłość wniosku posła Pluty, aby Rząd nie pierał syndykatu eksportowego trzody chlewnej.

Następne posiedzenie w piątek o godz. 4-ej po poł.

Alzacja rozbrzmiewa okrzykami radości z racji 10-ej rocznicy wkroczenia Francuzów do Strassburga

STRASSBURG, 23.11. Odbył się tu wśród niesłychanego entuzjazmu ludności szereg wspólnych uroczystości z racji 10-ej rocznicy wkroczenia Francuzów do Strassburga.

W Katedrze zostało odśpiewane uroczyste „Te Deum”.

Biskup Strassburga zorganizował specjal-

ne uroczyste modły za Francję i Alzację.

Prefekt departamentu Bas-Rhin wydał uroczysty obiad na cześć gen. Gouraud i licznych osobistości oficjalnych.

W czasie obiadu wygłoszono wiele toastów za pomyślność Alzacji, złączonej na zawsze z Francją.

Zakupy sowieckie w Łodzi

Pierwsze zamówienie sięga sumy miliona dolarów

Korespondent „Hasła” donosi z Warszawy:

Dowiadujemy się, że przedstawiciele sowieckiej misji handlowej doszli w Łodzi do porozumienia w sprawie nabycia znacznego transportu towarów włókienniczych, bawełnianych i wełnianych dla Sowietów.

Ogólna wartość transakcji łącznie z zamówieniami dla przemysłu bielskiego ma wynosić około jednego miliona dolarów.

Przedstawiciel handlowej misji sowieckiej w Warszawie uda się w najbliższych dniach do Łodzi dla omówienia ostatecznych

Stresemann

prezesem stronn. niem. partji ludowej

BERLIN, 23.11. Na dzisiejszym zebraniu zarządu głównego niem. partji lud. ponownie wybrany został przez akklamację prezesem stronnictwa min. Stresemann.

(PAT)

szczegółów powyższej umowy z zarządami fabryk Geyera oraz Scheiblera i Grohmana.

Przemysłowcy łódzcy udzielili Sowietom rocznego kredytu wekslowego.

Dodać należy, że transakcja, o której dziś donosimy, nie wyczerpuje jeszcze całokształtu planu, zakreślonego przez Sowiety w Łodzi.

Ponura zbrodnia w chacie za wsią

W zgliszczach spalonego domu znaleziono 3 zwęglone trupy

Z Lublina donoszą:

Na skraju wsi Wojstawice (pow. chełmski) pod lasem stała samotna chata 50-letniego Prokopa Adamczuka.

Nagle w nocy mieszkańcy ujrzeli, że dom Adamczuka płonie.

Gdy ludzie przybiegli na miejsce palący się dom runął.

Po dogaszeniu zgliszcz wydobyto z pogorzeliiska trupa żony Adamczuka, Katarzyny, wchawanka Adamczuków 13-letniego Win-

centego Bednarczuka oraz zwłoki gospodarza.

Najmniej zniekształcony był trup Adamczuka, ponieważ wpadł on do piwnicy.

Obok tych zwłok znaleziono okrwawioną siekiere. Nasunęło się przypuszczenie zbrodni Dochodzenie ustaliło, że istotnie całą rodzinę wymordowano i dla zatarcia śladów dom spalono.

Narazie zbrodniarzy nie wykryto.

Morderstwo w Warszawie

Czterej bandyci zadusili służącą i rozpruli kasę

Wczoraj wieczorem przy ulicy Foksal 17 w Warszawie w mieszkaniu właściciela domu Lewenfischa, zamordowano jego służącą Talarównę przez uduszenie ręcznikiem.

Sledztwo ustaliło, że morderstwa dokonali bandyci, którzy w liczbie czterech rozpruli kasę pancerną w mieszkaniu Lewenfischa, bawiącego od kilku dni w Poznaniu.

Trzej b. carscy oficerowie skazani na śmierć

MOSKWA, 23.11. (Rps). Sowiecki sąd wojskowy w Mińsku skazał na karę śmierci oficerów byłej armji carskiej płk. Sołncewa, kpt. Szachmina i por. Bobrowicza. Sąd uznał oficerów za winnych przynależenia do organizacji kontrewolucyjnej, która dokonała zamachu terrorystycznego na składy amunicji wojskowej w Mińsku, powodując wybuch większej ilości pyroksyliny.

Rozwiązania kół ukraińskich

domaga się Rząd polski od Czecho-Słowacji

PRAGA, 23.11. Poseł polski w Pradze wręczył wczoraj ministrowi Beneszowi notę w sprawie akcji emigrantów ukraińskich. Nota polska domaga się od Czechosłowacji rozwiązania istniejących w Pradze kół ukraińskich, których działalność terorystyczna została stwierdzona. (ATE)

175 tys. żołnierzy liczy dziś Reichswehra

BERLIN, 23.11. „Welt am Abend” przynosi sensacyjne szczegóły o organizacji Reichswehry.

Mianowicie, w samym Ministerstwie Reichswehry pracują 455 radców i nadradców rządowych.

Liczba urzędników Ministerstwa Reichswehry przekracza znacznie liczbę urzędników innych Ministerstw.

Například w Wydziale Morskim zatrudnionych jest dwóch dyrektorów, 24 radców, 75 inżynierów, oraz 48 inspektorów.

Należy przypomnieć, iż marynarka niemiecka składa się z 75 tysięcy ludzi, natomiast armia lądowa ze 100 tysięcy. (ATE)

50 tysięcy robotników straciło pracę

HALLE. Związek pracodawców środkowo-niemieckiego przemysłu metalowego wypowiedział robotnikom umowę taryfową z terminem na 31 grudnia r. b. Wskutek tego traci pracę dalszych 50.000 ludzi.

Porywanie ludzi

w celu wyludzenia od nich pieniędzy

LONDYN, 23.11. Z Nankinu donoszą o coraz to nowych napadach w celu wyludzenia okupu. Policja jest chwilowo bezsilna wobec tych napadów.

Wydano rozkaz, iż w razie, gdyby schwymano jakiegokolwiek sprawcę, będzie on natychmiast rozstrzelany. W dniu dzisiejszym wydarzył się nowy taki wypadek, mianowicie uprowadzono dyrektora banku, żądając za jego wykupno 1000 dolarów. (ATE)

Kobieta potwór

w ciągu 10 lat otruła 21 osób

BERLIN, 23.11. Z Nowego Jorku donoszą:

W Unionville w stanie Missouri rozpoczął się proces przeciwko Bercie Gifford, żonie bogatego farmera, oskarżonej o otrucie 21 osób w ciągu 10 lat.

Oskarżona występowała jako pielęgniarka chorych, zauważono jednak, że większość osób od danych pod jej opiekę umierała, nawet w wypadkach, gdy choroba nie była groźna.

Sledztwo ujawniło, że kobieta-potwór dokonywała zbrodni pod wpływem sadyzmu: rozkoszą napępiała ją widok konających ofiar.

Plaga szcurów nawiedziła Moskwę

RYGA, 23.11. „Wieczerniaja Moskwa” donosi, że ze względu na stan anty-sanitarny stolicy sowieckiej szcury rozmnożyły się w tak wielkiej ilości, że władze nie są w stanie walczyć skutecznie z tą plagą. Szczególniej odbija się to na aprowizacji Moskwy, ponieważ szcury niszczą zapasy żywności. W składzie kooperatywy „Krasnoje Zamoskwo-riecze” szcury zniszczyły w ciągu nocy 5 bitych wieprzów i zanieczyściły inne towary. To samo się dzieje w innych składach żywnościowych.

Robotnicy widzewscy stoją nieugięcie na swym słusznym stanowisku

Wyczerpani strajkiem zwracają się do rzesz robotniczych z prośbą o poparcie
Pierwsi na ten zew pospieszyli Czytelnicy „Hasła”

W dniu wczorajszym odbył się ponowny wiec strajkujących robotników przędzalni i tkalni Widzewskiej Manufaktury przy udziale wszystkich robotników.

Po omówieniu dotychczasowej akcji strajkowej i po przeprowadzeniu obszernej dyskusji, zebrani jednogłośnie uchwalili następującą rezolucję:

„Strajkujący robotnicy Widzewskiej Manufaktury stwierdzają, że:

1) Żądania strajkujących robotników są słuszne i minimalne i wobec tego akcję należy prowadzić do osiągnięcia całkowitego zwycięstwa.

2) Wyrazić podziękowanie wszystkim tym organizacjom i związkom, które do tego cza-

su udzieliły pomocy strajkującym robotnikom oraz zwrócić się z prośbą o dalszą pomoc.

3) W koniencjach prowadzonych z przedstawicielami firmy u inspektora pracy winni brać udział delegaci strajkujących robotników.

4) Zebrani zwracają się z apelem do ludu pracującego całej Polski o zbieranie składek na rzecz strajkujących robotników Widzewskiej Manufaktury, rozumiejąc, że przegrana tych robotników, będzie przegrana całego ogółu robotniczego.

5) Zebrani domagają się jaknajrychlejszego wypłacenia im zapomóg państwowych i w tym celu polecają komitetowi strajkowemu zwrócić się do Funduszu Bezrobocia.

Jak słusznie przewidywaliśmy Czytelnicy „Hasła” nie pozostali cobytni na nędzę robotników widzewskich.

Niedola ofiar samowoli p. Kona, pozbawionych najelementarniejszych środków do życia, głęboko wzruszyła litościwe serca szerokich rzesz rzemieślniczych i robotniczych, których „Hasło” jest jedynym przyjacielem i doradcą.

Jak z rogu obfitości posypały się skromne datki, bo przecież nie można dać wiele, gdy się samemu mało posiada.

Ale „ziarnko do ziarnka a zbierze się miarka”. I oto z groszowych składek ludzi pracy, z drobnych sumek uciulanych przez ich dzieci, zbierają się złote, potem dziesiątki, a dziś już setki, a daj Boże w najbliższej przyszłości — tysiące złotych.

Dzisiejsze „Hasło” przynosi złotą listę dalszych ofiarodawców.

Są nimi robotnicy fabryki Poznańskiego, którzy z inicjatywy p. Różyckiej zebrali 94 złote 50 groszy.

LISTA SKŁADEK

Szyborski 5 zł., Adamczyk 1 zł., Lepert 2 zł., Kowalczyk 2 zł., Kwiatkowski 2 zł., Fiszler 3 zł., Otto 2 zł., Łaszczewski 2 zł., Zentala 1 zł., Mieczysławski 1 zł., Pisalski 1 zł., Sobczak 1 zł., Cichecki 1 zł., Andrzejczak 1 zł., Ogiński 1 zł., Zapała 1 zł., Głowacki 1 zł., Kostrzewski 1 zł., Filipiak 1 zł., Borowiecki 50 gr., Rutkowski 50 gr., Marcinkowski 1 zł., Różycka 2 zł., Szydłowska 1,50 zł., Marczykowska 1 zł., Bobrzyk 1 zł., Czapkowska 1 zł., Stelmasiak 1 zł., Babiak 1 zł., Lerch 1 zł., Sznajder 1 zł., Wosińska 1 zł., Urbaniak 1 zł., Sobczykiewicz 1,50 zł., Kowalewska 1 zł., Sobalska 1 zł., Fiszler 1,50 zł., Antecka 1 zł., Jurczak 1 zł., Kubiacyk 1 zł., Fruzińska 1 zł., Kozłowska 1 zł., Tomczak 1 zł., Otto 1 zł., Miszczak 1 zł., Rogozińska 1 zł., Baczyńska 1 zł., Kaźmierczak 1 zł., Różycka 50 gr., Szewczyk 1 zł., Matuszewski 50 gr., Marczykowski 1 zł., Bąk 50 gr., Wielkopolan 1 zł., Heleńiak 50 gr., Lewicki 1 zł., Jakubowski 50 gr., Skarbunkiewicz 50 gr., Kowalczyk 1 zł., Bil-ska 50 gr., Łodziński 1 zł., Gawroński 50 gr., Rogalski 1 zł., Kaźmierczak 50 gr., Klimczak 1 zł., Pikówna 50 gr., Dunakowski 1 zł., Jernatowa 50 gr., Ratajczyk 1 zł., Libsiak 50 gr., Szydłowski 1 zł., Kaczmarska 50 gr., Ficiński 1,50 zł., Kubik 50 gr., Bąk 50 gr., Kałuska 1 zł., Pipiorski 1 zł., Laborowska 50 gr., Skowrońska 50 gr., Klambka 1 zł., Zieliński 1 zł., Gorzyńska 50 gr., Stasiak 1 zł., Stasiakowa 50 gr., Mucha 1 zł., Szymczak 50 gr., Milewski 1 zł., Zbichorska 50 gr., Małolepszy 1 zł., Linke 50 gr., Jurczak 50 gr., Janiak 50 gr., Tłucienik 50 gr., Jezewicz 50 gr., Stasiak 50 gr.

Wojciechowski Zyg. 5 zł.

Nikt nie chciał zostać ambasadorem w Moskwie

Po wielu kłopotach wynaleziono kandydata w osobie dra. Dirksena

RYGA, 23.11. „Siewodnia” zaprzecza pogłoskom o nominacji wicesekretarza stanu w niemieckim ministerjum spraw zagranicznych Schuberta na stanowisko ambasadora Niemiec w Moskwie.

Pismo twierdzi, że zarówno poseł niemiecki w Angorze Nadolny jak i ambasador Niemiec w Rzymie von Neurat odmówili objęcia proponowanego im stanowiska w Moskwie oraz że wśród urzędników ministerjum spraw zagranicznych również nie znalazł się kandydat do objęcia spadku politycznego po zmarłym ambasadorze von Brockdorff-Rantzau.

BERLIN, 23.11. Jak donosi Voss. Ztg. nominacja szefa wydz. wschodniego w urz.

spraw zagran. dr. v. Dirksena na ambasadora niemieckiego w Moskwie jest zdecydowana. Dr. Dirksen był w roku 1920 radcą legacyjnym poselstwa niem. w Warszawie. (PAT)

BERLIN, 23.11. Jednocześnie z doniesieniem Voss. Ztg. o przesądzonej sprawie nominacji v. Dirksena na stanowisko ambasadora niemieckiego w Moskwie występuje prawnikowy Politische Wochenschrift z atakiem na min. Stresemanna. Rząd sowiecki po śmierci hr. Rantzau'a zażądał miał, aby urząd ten powierzony został b. szefowi reichswehry gen. v. Seektowii.

Rząd Sowiećów dał do zrozumienia, że każdy inny kandydat będzie tylko tolerowany. (PAT)

OJCZYŻNA WALDEMARASA

święci 10-lecie swej niepodległości

KOWNO, 23.11. W całej Litwie rozpoczyna się jutro uroczyste dziesięciolecie powstania Państwa.

W związku z tą uroczystością ukazał się manifest, podpisany przez prezydenta Smetone, premiera Waldemarsa i szefa sztabu generalnego Plehavitiusa do armji.

Na zakończenie manifest zwraca się do żołnierzy w ten sposób: „Cały świat mówi

ciagle o rozbrojeniach, lecz równocześnie wszystkie państwa wzmacniają swe siły wojkowe.

To samo czynić musi Litwa, chcąc bronić się przed ewentualnym najazdem nieprzyjaciół”. W niedziele odbędzie się uroczyste nabożeństwo oraz pochody szkół powszechnych i młodzieży. (ATE)

Czarna śmierć czyha na Górników

W ciągu miesiąca pochłonęła 64 ofiary

KATOWICE, 23.11. Czarna śmierć, czyhająca w chęłściach kopalnianych, zbiera straszliwe żniwo w kopalniach górnośląskich z powodu niedostatecznego przestrzegania warunków bezpieczeństwa przy wydobywaniu węgla.

Na jednej tylko kopalni Mysłowice zanotowano w październiku 64 nieszczęśliwe wy-

padki, które spowodowały lżejsze lub cięższe obrażenia, w tem kilka wypadków śmiertelnych.

Zarówno wyższy urząd górniczy w Katowicach, jak i nowo utworzony inspektorat pracy zajęły się obecnie kontrolą kopalń górnośląskich, aby zbadać je pod względem bezpieczeństwa.

CHŁOPI W SOWIETACH GRABIĄ

magazyny żywności i zboża

WILNO, 23.11. W rejonie Pleszczenic, w miejscu postój „Osob. Pogran. Otrjad” napadła banda uzbrojonych chłopów na miejscową kooperatywę, w której były zgromadzone zapasy żywności i zboża. Była to jedna z największych kooperatyw, należąca do jednego z kolektywów rolnych. Miejsco-

wi chłopów wiedzieli dokładnie o zapasach żywności, jak również doskonale byli zaznajomieni z topografią miejsca. Zawiadomione o napadzie władze sowieckie wszczyły natychmiast śledztwo, które jak dotąd nie dało żadnego rezultatu.

Dwa okręty zatoneły

Pasażerowie najprawdopodobniej uratowani

PARYŻ, 23.11. Donoszą z Lizbony, że miejscowa radiostacja przejęła sygnały S. O. S. nadawane przez parowiec szwedzki „Virgilja”. Parowiec ten rozbił się w odległości 40 mil morskich od Lexoes.

Natychmiast wysłano kilka statków na pomoc tonącemu parowcowi szwedzkiemu.

LONDYN, 23.11. „Lloyds” donosi z Vancouveru (Brytyjska Kolumbia), że wielki parowiec angielski „Albion Star” o pojemności 7920 tonn, należący do towarzystwa okrętowego Blue Star Line rozbił się o rafy podwodne koło miejscowości Race.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa cała załoga statków zotanie uratowana.

Dantejskie sceny w czasie tonięcia statku

NOWY JORK, 23.11. Jeden z uratowanych członków załogi okrętu „Vestris”, którego podobiznę umieszczamy na str. 3, opowiada on, że w czasie zatonięcia statku miały miejsce istic dantejskie sceny.

Między innymi widział on łódź zapełnio-

ną przeważnie kobietami i dziećmi, która w chwili, gdy statek tonął, znajdowała się jakie 3 stopy nad powierzchnią wody.

Tonący statek pociągnął za sobą łódź. Wszystkie osoby w niej znajdujące się zginęły. (ATE)

Kino DOM LUDOWY

PRZEJAZD 34

634

Dziś i dni następnych!

Arcyfilm p. t.

I... polały się łzy...

Potężny dramat na tle wstrząsającej tragedji nieszczęśliwego dziewczęcia.

W roli głównej słynna artystka

LILI DAGOWER

Ceny miejsc: W dni powszednie na wszystkie seanse, zaś w soboty, niedziele i święta od godz. 7—3 pp. I m. 75 gr., II. 40 gr., III. 30 gr.

W soboty, niedziele i święta od godz. 3 pp. I miejsce 90 gr., II. m. 50 gr., III. m. 40 gr.

Miejski Kinematograf Oświatowy

WODNY RYNEK (róg Rokicińskiej)

Początek seansów dla dorosłych o godz. 18.45 i 21. w soboty i w niedziele 16.45, 18.45 i 21. Początek seansów dla młodzieży o g. 15-ej i 17.—, w soboty i niedziele o 13 i 15-ej.

Od wtorku, dnia 20. XI. do 26. XI. 1928 r. w.

Dla dorosłych:

OTELLO (ZEMSTA MURZYNA)

Reżyserji Dymitra Bukowieckiego
W rolach głównych: Lya de Putti, Emil Jannings i Werner Krauss.

Dla młodzieży:

BITWA MORSKA

przy wyspach Falklandzkich

Właściwe oblicze tak zwanej opozycji

Opozycja z lewa, t. j. Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie i P. P. S. wspomagana przez Stronnictwo Narodowe, (czytaj: narodowa demokracja) i jego satelitów, walczy zapamiętane już od długiego czasu o utrzymanie w Polsce demokracji parlamentarnej, która w jej oczach jest jakby zagrożona.

O demokracji parlamentarnej, o niebezpieczeństwach na jakie jest narażona, o zasadkach jakie się na nią zastawia, wypisuje p. Niedziałkowski na szpaltach „Robotnika”

od roku czy od dwóch lat niesłychane historie. Nie będziemy wdawać się obecnie w subtelną treść tych wywodów. Nam, laikom się wydaje, że najlepiej służy idei i zasadom demokracji parlamentarnej ten, kto w miarę sił przyczynia się do najbardziej intensywnej pracy Sejmu i na odwrót, kto tę pracę sabotażuje, kto w niej przeszkadza, ten właśnie szkodzi demokracji parlamentarnej.

Sejm przez pracę i tylko przez pracę może wywierać wpływy na rządy państwem. Im

praca ta jest bardziej produktywna, im bardziej realne wydaje owoce, tem wpływ ten jest większy. Bezplodna opozycja, obstrukcyjne mowy, demagogiczne wystąpienia nie tylko hamują pracę Sejmu, ale podrywają w zupełności jego powagę w oczach społeczeństwa, bo przecież społeczeństwo patrzy na swoich wybrańców, na to, co robią, i jak radzą gdyż z dnich w pierwszym rzędzie domaga się poprawy swego bytu. Jeżeli powaga Sejmu, poczynając od r. 1919, malała z roku na

rok nieustannie, co tysiąc razy stwierdzono publicznie przed przewrotem majowym w prasie i w samym Sejmie, to przecież nikt rozumny nie będzie szukał przyczyn tego w przewrocie majowym, jak chcieliby to wykazać publicyści opozycyjni. Powagę Sejmu w społeczeństwie podrywały niesamowite harce demagogiczne i targi osobiste, jakich arena przez lata całe był Sejm, a przewrót majowy był właśnie dokonany po to, by tej wysoce chorobliwej atmosferze i wylaniającym się z niej rządom położyć kres.

Działacze opozycyjni nie mogą przecież zaopiniować dawnych, dobrych, przedmajowych czasów. Walka w obronie „zagrożonego bytu” demokracji parlamentarnej — to na zewnątrz na wewnątrz chodzi całkiem o co innego. Wiaśnie poniedziałkowe posiedzenie sejmowej komisji budżetowej przyniosło świetny przykład stosunku taktyki stronnictw opozycyjnych do idei demokracji parlamentarnej.

Na posiedzeniu tem, p. Woźnicki w imieniu Wyzwolenia, P. P. S.-lewicy i Stronnictwa Chłopskiego oświadczył, że ponieważ w poprzedniej sesji wnioski ich były „zwalczane” przez rząd, a wykonanie budżetu nie zawsze jakoby zgadzało się z uchwałami, przez to przedstawiciele tych klubów uważają za właściwe nie obejmować tym razem referatów w komisji budżetowej. Jedyny wyjątek robią te kluby dla budżetu Sejmu, Senatu i Najwyższej Izby Kontroli, które to budżety są najłatwiejsze i co w niczem nie zmienia zasadniczego znaczenia deklaracji p. Woźnickiego.

Odrzućmy, że jeżeli chodzi o faktyczne wypracowanie budżetu, to deklaracja ta ma znaczenie czysto teoretyczne. Podczas ogólnej dyskusji przy pierwszym czytaniu na plenum Sejmu, kluby, reprezentowane przez p. Woźnickiego, aż nadto dosadnie wykazały, co mogą wnieść rzeczowego do dyskusji budżetowej. Kilkaście frazesów demagogicznych i tyleż humorystycznych pouczeń pod adresem Ministra Skarbu — przyczem jako znawca budżetu rekomendował się p. Dąbski — to wszystko. Ale deklaracja p. Woźnickiego ma znaczenie, jeżeli chodzi o stosunek owych klubów do bronionej przez nich idei demokracji parlamentarnej, przyczem należy podkreślić, że analogiczne stanowisko zajęła dawniej opozycja z prawa.

Otóż nieobejmowanie referatu w komisji budżetowej jest prawie równoznaczne z niebronieniem udziału w pracach komisji, innymi słowy opozycja nie chce brać udziału w pracy nad tak kardynalnej wagi dla Państwa sprawą, jaką jest budżet. Przy każdej sposobności opozycja zapewnia, że uważa pracę nad uchwalaniem budżetu za kardynalne prawo Parlamentu, ale nie chce z tego prawa korzystać. Woli bawić się w demagogiczną herce. Łatwiej wymyślać, niż pracować, bo pracować trzeba umieć!

Tak wygląda w świetle nagich faktów stosunek opozycji do bronionej przez nią rzekomo zagrożonej idei demokracji parlamentarnej. W opinii publicznej znajdzie to właśnie ocenę i gdyby chodziło jedynie o względy partyjne, można by się tylko cieszyć, że przeciwnik zrobił krok tak fałszywy. Ale chodzi o rzeczy znacznie ważniejsze, chodzi o Państwo i jego interes!

I oto jesteśmy znowu świadkami, że są ugrupowania w Sejmie, które interesy państwo we poświęcają dla interesów własnych, zresztą również fałszywie pojętych. S. Żelński.

OSZCZĘDNOŚCIĄ I PRACĄ — LUDZIE SIĘ BOGACĄ

SZYBKI WZROST BOGACTWA NIEMIEC

Niemcy zdołali po okresie inflacji i katastrofie walutowej uzdrowić szybko swe finanse i gospodarkę. Sukcesy te zawdzięczała Rzecz w dużym stopniu napływowi kapitałów zagranicznych, a zwłaszcza amerykańskich.

Inwestowanie kapitału zagranicznego odbywa się jeszcze i dzisiaj w Niemczech, ale w tempie zwolnionem; natomiast i równolegle narastanie kapitałów rdzennie niemieckich od bywa się w tempie przyspieszonym, tak iż obecnie na rynku finansowym Rzeszy kapitał obcy nie zajmuje już pierwszego miejsca.

Według klasycznej formuły Hellfericha w Niemczech narastało co roku 8 do 8 i pół miljarde nowych kapitałów. Suma ta reprezentowałaby dzisiaj 11 i pół miljarde marek. Czy cyfra ta została osiągnięta w chwili obecnej?

Ściśle określić tę sumę dość trudno. „Reichs-Kredit-Gesellschaft” np. sądzi, iż Niemcy nie wytworzyły w roku 1927 więcej niż 7,6 miliardów mk. nowych kapitałów. Ale E. Welter stwierdził na kongresie Związku niemieckich kas oszczędnościowych, że cyfra ta jest zbyt niska, że de facto wynosi ona 9 miliardów marek.

Wyliczenia p. Waltera są bardzo interesujące. Dzieli on kapitały istniejące na dwie grupy: jedną — kapitałów akumulowanych w przemyśle i handlu (2,5 miljarde), oraz kapitałów ulokowanych bezpośrednio przez ludność w akcjach i obligacjach (2,6 miljarde), razem więc 5,1 miljarde, pochodzących ze źródła, że tak powiemy, „kapitalistycznego”. W drugiej grupie lokuje Welter oszczędności klas pracujących — składki w kasach oszczędnościowych, kooperatywach, bankach ludowych, instytucjach ubezpieczeniowych, etc. — w sumie około 3 miliardów. Tutaj zauważa autor, iż pracownik i robotnik zajęli wydatne miejsce jako czynnik formowania kapitału, czego nie zaobserwowano w tym stopniu w Niemczech przed wojną.

Stwierdzając jednak fakt wzbogacenia się Niemiec po wojnie, p. Welter stara się jednocześnie osłabić wrażenie, jakie to mogłoby sprawić zagranicą. W konkluzjach swego szkicu mówi on, iż mylnie sądzą niektórzy ekonomiści angielscy i amerykańscy, że Niemcom wyznaczono zbyt małe raty odszkodowania, Niemcy bowiem odczuwają ogromną potrzebę kapitałów.

Przy tej okazji nie zawadzi przypomnieć sobie kapitalnego raportu zarządu Deutsche Bank, w którym tenże twierdzi, że Niemcy dzi-

siaj, jak i przed wojną, mogą zaspokoić wszystkie żądania i potrzeby swej gospodarki własnymi siłami i z własnych zasobów. Brzmi to odmiennie od wywodów p. Weltera.

Tak czy inaczej, faktem jest bogacenie się szybko Niemiec, o czem powinni nie zapominać ich wierzyciele.

Nie należy również tracić z oczu ważnego zjawiska, jakim jest ewolucja bilansu handlowego Rzeszy. Wiadomo, że od lat bilans ten był pasywny; w roku 1927 został zamknięty deficytem 3.949 milionów marek. W ciągu zaś pierwszych 7 miesięcy 1928-go roku, deficyt ten zmniejszył się do 1.991 milionów ma-

rek, a od sierpnia r. 1928, bilans się wyrównał.

Ponieważ przemysł w Niemczech znajduje się w pełni swego rozwoju, inwestycje kapitałów krajowych idą jedne za drugimi, renowacje urządzeń technicznych postępują we wszystkich omal galeziach wytwórczości, przeto Niemcy pracują szybko, dobrze i produkują dużo. Trudno więc dzisiaj zaprzeczyć, iż bogacenie się Niemiec odbywa się w szybkim i nieprzerwanem tempie.

F. François Marsal
b. prezes francuskiej
Rady Ministrów.

Wydatek na mieszkanie w budżecie robotniczym najważniejszą pozycją rozchodową

Posłowie stronnictw zachowawczych zaatakowali na jednym z ostatnich posiedzeń Sejmu ulgi, przyznane robotnikom na mocy ustawy o ochronie lokatorów; poseł Bitner twierdzi, że zwalnianie od komornego na podstawie ustawy o ochronie lokatorów jest działaniem na korzyść silniejszych kosztem słabszych; poseł Osada dowodził, że wydatek rodziny robotniczej na mieszkanie wynosi 23 i pół grosza dziennie, co przy ogólnym budżecie dziennym 7 zł. 51 gr. wynosi zaledwie 3 proc.

Ponieważ p. Osada powoływał się w danym wypadku na statystykę urzędową, więc stwierdzić trzeba przedewszystkiem, że statystyki takiej jeszcze niema.

Według informacji jakie uzyskaliśmy w Głównym Urzędzie Statystycznym, komisja do badania kosztów utrzymania bierze za podstawę obliczeń budżet teoretyczny, ankieta zaś w sprawie budżetów robotniczych dotychczas opracowana nie została. Ankieta o budżetach robotniczych przeprowadził i opracował tylko Instytut Gospodarstwa Społecznego.

Na zapytanie nasze o wyniki tej ankiety otrzymaliśmy w Instytucie tym informacje następujące:

— Ankieta dotyczyła budżetu 300 rodzin robotniczych w Warszawie, Łodzi i Zagłębiu Dąbrowskiem. W zakresie wydatku na mieszkanie rzuca się w oczy duża nierównomi-

ność, duża ilość budżetów nie podaje wcale wydatku na mieszkanie, dotyczy to albo bezrobotnych, którzy zwolnieni byli od obowiązku płacenia komornego, albo mieszkających w lokalach fabrycznych.

W budżetach robotników zajmujących w kilka rodzin jedno mieszkanie koszt komornego jest bardzo mały, natomiast ci, co nie mają własnych mieszkań lecz mieszkają jako sublokatorzy, wydają na mieszkanie po 20—25 proc. całego budżetu. Równie drogo płacą ci robotnicy, którzy mieszkają w nowych domach.

W cyfrach przedstawia się to tak:

w Warszawie na podstawie budżetów 90 rodzin wyprowadzono koszt komornego w wysokości przeciętnie 5,2 proc. zarobku;

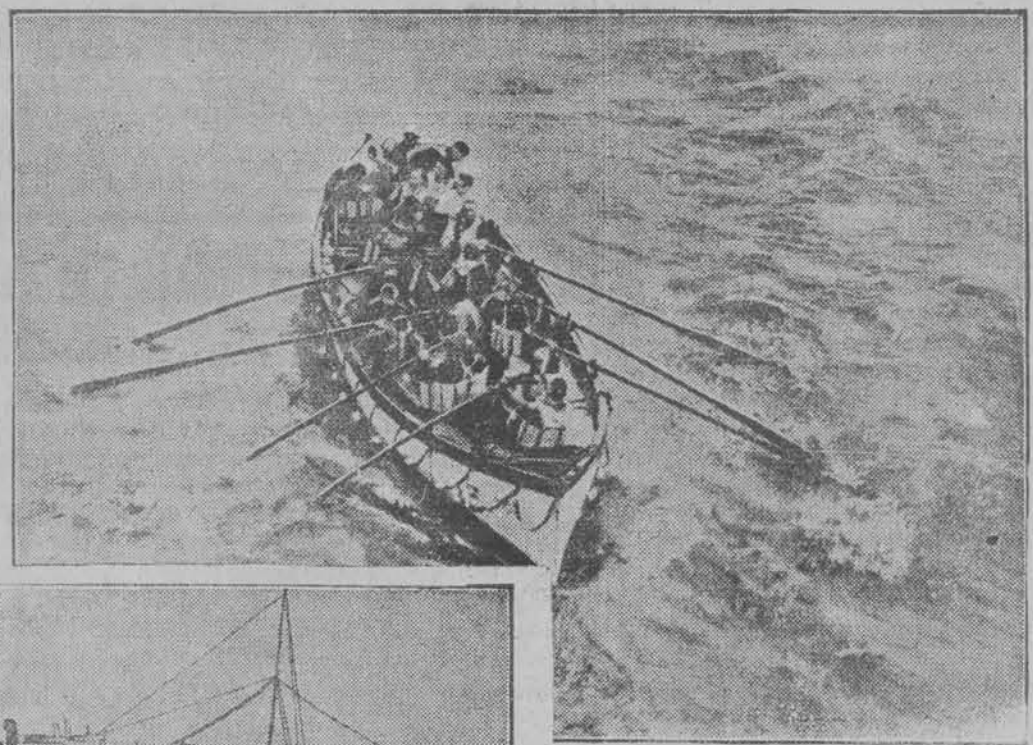
w Łodzi na podstawie budżetów 46 rodzin wyprowadzono koszt komornego na 4,3 proc. zarobku;

w Zagłębiu Dąbrowskiem na podstawie budżetów 71 rodzin wyprowadzono koszt komornego na 5—8 proc. zarobku.

Według informacji, jakie uzyskaliśmy od prezesa Zjednoczenia Związków lokatorów i sublokatorów przeciętne mieszkanie robotnicze kosztujące przed wojną od 9 do 18 zł. Ponieważ często płacą to komorne ludzie zarabiający 80 do 100 zł. miesięcznie, więc obciąża ich ono bardzo, tembardziej, że właściciele domów liczą za świadczenia nieraz kilkakrotnie więcej, niż wynosi komorne.



Kapitan niemiecki (X) i oficerowie okrętu „Berlin”, który pierwszy udał się na miejsce katastrofy, otrzymawszy sygnały S. O. S.



Łódź ratunkowa z rozbitkami, których przyjął na swój pokład parowiec „Berlin” linii Północno-niemieckiego Lloyd.

Wielki statek transatlantycki „Vestris”, który — jak donosiło „Hasło” — uległ w czasie burzy katastrofie. Większą część rozbitków zdołano uratować.

KRONIKA

Sobota, 24 listopada, Jana od Krzyża W.
Niedziela, 25 listopada, Katarzyny P. M.
TEATRY.

Teatr Miejski — Dzieje Grzechu.
Teatr Kameralny — Mistrz.
Teatr Popularny — Malka Szwarcenkopf.

CO GRAJĄ DZIS W KINACH:

Casino — Pan Tadeusz.
Capitol — Dama z zaulka.
Czary — Zaczarowana wyspa.
Corso — Tom Mix.
Dom Ludowy — L... polaty się tzy...
Era — W królestwie knuta.
Grand-Kino — Ostatni Rozkaz.
Luna — Plac Pigalle o północy.
Mimoza — Ziemia obiecana.
Niewa — Przeznaczenie.
Oświatowy — Otello.
Odeon — Pancernik Atlantyck.
Palace — Niebezpieczny wiek.
Resursa — Spadkobierca Casanovy.
Record — Ostatni wyścig.
Splendid — Wiera Mircewa.
Spółdzielnia — Dama w tygrysim płaszczu.
Sinks — Tragedja upadłej kobiety.
Syrena — Bardelys, książę miłości.
Wodewil — Książę pozwoili...
Victoria — W krainie opium.
Venus — Europa mówi o tem.
Zachęta — Zdobywcy oceanu.

SEKCJA PRAWNA

przy Tow. Rzecz. „Resursa” zawiadamia, że przyjęcia interesantów odbywają się we wtorki i piątki od godz. 7—8.30 wiecz.

Uroczysta suma w kościele św. Krzyża

W niedzielę, dnia 25 listopada r. b., o godzinie 11-iej rano w kościele św. Krzyża z okazji święta św. Cecylii, patronki muzyki, odbędzie się uroczysta suma, podczas której pienia religijne wykona chór „Echo” pod batutą p. A. Pędzimięza.

Nabożeństwa polskie w kościołach ewangelickich

W niedzielę, dnia 25 b. m., odprawi w kościele św. Jana o godz. 12-iej w południe nabożeństwo polskie ks. Kotula, w kościele św. Trójcy o tymże czasie — ks. Schedler.

Dr. Misjon

został mianowany inspektorem sanitarnym

Dr. Bolesław Misjon mianowany został Inspektorem Sanitarnym m. Łodzi.

Walne zebranie czeladzi kowali

W niedzielę, dnia 25 listopada, o godzinie 3-iej po poł. odbędzie się w Resursie Rzemieśniczej walne zebranie czeladzi kowali z następującym porządkiem dziennym:

1. Sprawa 75-letniego jubileuszu.
 2. Doroczne święto patrona kowali św. Eligjusza.
 3. Wolne wnioski.
- O liczne przybycie prosi

ZARZĄD.

Walne zebranie

Cechu Zjednoczonych Tokarzy

Na podstawie art. 88 ust. 3 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 7-go czerwca 1927 roku Urząd Przemysłowy 1-szej instancji jako władza nadzorcza zwołuje niniejszym Walne Zebranie członków Cechu Zjednoczonych Tokarzy na dzień 28 listopada, 1928 roku na godzinie 20-tą do lokalu Resursy Rzemieśniczej, ul. Kilińskiego Nr. 123 z następującym porządkiem dziennym:

1. Zagajenie zebrania przez przedstawiciela władzy nadzorczej;
2. Przyjęcie majątku b. Cechu;
3. Wybór Zarządu, Komisji Rewizyjnej oraz Sądu Polubownego;
4. Wolne wnioski.

Nocne dyżury aptek

Dzisiaj w nocy dyżurują następujące apteki: M. Lipiec (Piotrkowska 193), E. Müller (Piotrkowska 46), W. Groszkowski (Konstantynowska 15), Perelman (Cegielniana Nr. 64), H. Niewiarowski (Aleksandrowska 37), A. Potasz (Plac Kościelny 10), A. Sadowska (Zgierska 87), Z. Gorczyk (Przebież Nr. 59), A. Szymański (Przędzalniana 75), A. Busse (Rzgoska 59).

Komitet wyborcze protestują!

W poniedziałek odbędzie się zebranie przedstawicieli protestujących list

W dniu wczorajszym odbyło się z inicjatywy listy Nr. 5 drugie wspólne posiedzenie komitetów wyborczych list Nr. 5, 10, 13 i 14 w sprawie zwołania wieców protestacyjnych, przeciwko odłożeniu wyborów, oraz w sprawie wystąpienia pod adresem władz Kasy Chorych o odszkodowanie

Ponieważ zawiadomienie o mającym się odbyć posiedzeniu było późno wysłane, listy Nr. 3, 5, 11 nie mogły brać udziału w tem posiedzeniu.

Budowa kolei Łódź — Tomaszów

rozpocznie się na wiosnę

W sali posiedzeń Magistratu odbyło się zebranie Spółki Akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódź—Rokiciny—Tomaszów.

Posiedzenie zagał wiceprezydent Rapalski, który wskazał na wielkie znaczenie gospodarcze tej linii oraz na konieczność jak najszybszego podjęcia budowy.

Sprawozdanie z dotychczasowych wstępnych prac organizacyjnych złożył w obszernym i wyczerpującym referacie inż. Brzozowski. Następnie p. inż. Brzozowski przedstawił warunki koncesyjne. Prokoncesja, udzielona na budowę tej kolei określa czas trwania

Wobec tego żadnych konkretnych uchwał nie przyjęto i uchwalono zwołać posiedzenie ponowne z udziałem powyższych list na poniedziałek dnia 26 b. m. w lokalu kartelu Z. P. (Gdańska 40).

Na posiedzeniu tem zostaną ostatecznie ustalone terminy wieców protestacyjnych, przeciwko odroczeniu wyborów do rady Kasy Chorych.

Sprawa upaństwowienia Gimn. Miejskiego

nie jest jeszcze przesądzona

W związku z artykułem, umieszczonym w „Hasle” oraz listem otwartym rozesłanym prasie przez koło rodziców przy Miejskim Gimnazjum męsk. im. Józefa Piłsudskiego, protestującym przeciwko ewentualnemu upaństwowieniu tej uczelni, Magistrat komunikuje,

iz sprawa upaństwowienia gimnazjum, dyskutowana w łonie władz miejskich, nie została dotychczas bynajmniej przesądzona.

Poświęcenie domu dla młodzieży „Juvenat” nastąpi jutro w Łagiewnikach

Niemal wszystkie dzieci po uciążliwej i męczącej pracy umysłowej w ciągu roku szkolnego, przepędzają czas wakacyjny w murach miasta, nie mając możliwości odetchnięcia świeżym powietrzem. Wiedną więc ci przyszli obywatele kraju bez słońca, bez powietrza, bez zieleni pól i łąk w martwocie letniej wielkiego miasta.

Nie tedy dziwnego, że są to najczęściej dzieci białe, wątłe i chorowite, niezdolne do żadnej poważnej pracy, jaka je czeka w przyszłości, że wiele z nich stanie się kiedyś ciężarem gminy i społeczeństwa.

Aby temu zapobiec, od roku 1924 istnieje Komitet Kolonij Letnich, który co rok wysyła tysiące dzieci na wieś. Kolonje letnie dotychczas mieściły się w lokalach szkolnych. Ogółem od roku 1924 do 1928 przebywało na kolonjach przeszło 5000 dzieci. Ogólne koszty utrzymania wyniosły przeszło 200 tysięcy złotych.

Pobyt dzieci na kolonjach wpłynął na nie znakomicie. Wrócićy zdrowe i silniejsze, a każde z nich zyskało na wadze od 2 do 3 kg.

Komitet od samego początku rozpoczęcia

swej dobroczynnej akcji dążył do urządzenia choćby jednej klonji, która mogłaby być czynną nie tylko w ciągu wakacyj letnich, ale przez cały rok oraz, by tym sposobem dzieci słabe mogły i w innym czasie poratować swe zdrowie.

Dzięki niezłomnej pracy i wysiłku J. Eks. Ks. Biskupa D-ra Wincentego Tymienieckiego, który od samego założenia tej pożytecznej instytucji stoi na jej czele, zakupiony został kilkumorgowy teren w lesie Łagiewnikim, a na nim wybudowana została część przy widywanym pomieszczeniu na odpoczynek dla słabszej fizycznie młodzieży.

Dom ten pod nazwą „Juvenat” poświęcony zostanie w dniu 25 listopada r. b.; otwarty będzie przez cały rok.

Należy się spodziewać, że społeczeństwo łódzkie ofiarą swą poprze usiłowania Komitetu, przyczyniając się do dalszej rozbudowy tych pomieszczeń, a niezamożna i słabowita młodzież, wzmacniająca w „Juvenacie” swe zdrowie kiedyś błogosławić będzie tych wszystkich, którzy się pośrednio lub bezpośrednio przyczynili do poprawy jej zdrowia.

Kompetencje wojewodów

zostały znacznie rozszerzone

Minister Spraw Wewnętrznych gen. Sławoj-Skiadkowski wydał rozporządzenie, przez kazując między innymi wojewodom uprawnienie do współudziału w decyzjach, dotyczących otwierania miejsc sprzedaży alkoholu oraz uprawnienie do decyzji w sprawie opłat paszportowych na wyjazd zagranicę.

Zjazd delegatów

Związku Strzeleckiego

W dniu jutrzejszym o godzinie 11 w sali Rady Miejskiej m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 16 odbędzie się Okręgowy Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego.

Na Zjazd przybędą Prezesi i Komendanci Obwodów oraz delegaci wszystkich Oddziałów w liczbie 287.

Jednocześnie Zarząd Okręgu zaprasza członków Związku, a specjalnie członków Oddziału Sztabowego do wzięcia udziału w Zjeździe w charakterze gości.

Zebrania kontrolne rezerwistów

Dzisiaj, t. j. 24 listopada, winni się stawić przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Leszno Nr. 9, mężczyźni rocznika 1903, zamieszkałi na terenie XIII Komisarjatu P. P. o nazwiskach na listery:

od A do H;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Nowo-Cegielnianej Nr. 51, wszyscy mężczyźni rocznika 1894, zamieszkałi na terenie 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13 i 14 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listery:

od A do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 1, urzędującą przy ul. Nowo - Targowej Nr. 18, mężczyźni rocznika 1898 zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listery:

od M do Z;

przed komisją kontrolną Nr. 2, urzędującą przy ulicy Konstantynowskiej Nr. 62, mężczyźni rocznika 1901, zamieszkałi na terenie 2, 3, 5, 8, 9, 11 Komisarjatów P. P. o nazwiskach na listery:

od A do H, Ch.

Jutro z powodu niedzieli zebrania kontrolne nie odbędą się.

Rejestracja rocznika 1908

Dzisiaj winni się stawić dla rejestracji w biurze wojskowo-policyjnym przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 212 mężczyźni rocznika 1908, zamieszkałi na terenie XIV Komisarjatu P. P. o nazwiskach na listery:

od A do G.

Jutro rejestracja nie odbywa się.

Co usłyszymy dziś przez radio

SOBOTA, 24 listopada.
11.56—12.10. Sygnał czasu z Obserwatorium Warszawskiego, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny.
15.00—15.20 Komunikat meter., gospodarczy i nadprogram.
15.45—16.00 Komunikat samorządowy.
16.00—16.55 Muzyka z płyt gramof.
17.10—17.35 Odczyt p. t. Źródła i istota tak zw. kryzysu nauk historycznych (z cyklu odczytów dla nauczycieli historii, org. przez Min. W. R. i O. P.).
17.35—18.00 Z dziejów i przeżyć narodu.
18.00—19.00 Program dla dzieci p. t. Święty Mikołaj.
19.00—19.20. Rozmaitości.
19.30—19.55 Radjokronika.
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorium Astronom.
20.00—20.05 Komunikat rolniczy.
20.05—20.30 Nadpr. i kom.
20.30 Operetka „Domek trzech dziewcząt”, muzyka Fr. Schuberta.
22.00—22.05 Komunikat lotn.-meteor.
22.05—22.30 Kom. PAT.
22.20—22.30 Komunikat policyjny, sportowy i nadprogram.
22.30—23.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Oaza”. Orkiestra Oaza-Band.

NIESZCZĘŚLIWY UPADEK Z RUSZTOWANIA.

W fabryce Allart, Rousseau et Co. (Kałna 19), miał miejsce nieszczęśliwy wypadek przy pracy. Robotnik Franciszek Mizar, zamieszkały przy ulicy Piastowskiej Nr. 19, zajęty pracą na rusztowaniu spadł tak nieszczęśliwie, że uległ złamaniu podstawy czaszki i odniósł ciężkie potłuczenia ciała. Zawezwany lekarz pogotowia ratunkowego odwiedził Mizarza do szpitala św. Józefa. Stan robotnika ciężki.

WKRÓTCIE!!! SUPERFILM! WKRÓTCIE!!!

„Niewolnica z Joshivara”

Tajemnice domów rozpusty w Japonji

W roli głównej: MITSU DIU, KILYO ITO. :: Wkrótce Kino „CZARY”.

Osoby studujące w kraju i zagranicą mogą korzystać z odroczeń wojskowych

Władze wojskowe otrzymały od Ministerstwa Spraw Wojskowych okólnik zawierający nowe przepisy dotyczące odroczenia służby wojskowej dla osób studujących zagranicą z uwzględnieniem okresu przejściowego dla tych, którzy będą korzystać z odroczenia.

Okresem tym objęte będą osoby, urodzone w roku 1906 i starsze, które po zakwalifikowaniu ich za zdolnych do czynnej służby wojskowej (Kategoria A) korzystają z odroczenia.

Mogą one nadal korzystać z tej ulgi, nie dłużej jednak jak do 1 lipca roku kalendaryzowego, w którym ukończą 25 lat życia.

Po upływie powyższego terminu mogą korzystać z odroczenia przed przesunięciem im terminu stawienia się do szeregów, o ile do dnia 1-go czerwca przed upływem okresu odroczeniowego złożą prośbę o to odroczenie z datą 1929 r.

Wobec tego żadnych konkretnych uchwał nie przyjęto i uchwalono zwołać posiedzenie ponowne z udziałem powyższych list na poniedziałek dnia 26 b. m. w lokalu kartelu Z. P. (Gdańska 40).

Zasady te mają zastosowanie do osób, odbywających studia w kraju i zagranicą, oraz do osób odbywających praktykę w myśl punktu D. art. 57 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej, o ile stosunek ich do służby wojskowej został już ustalony.

Poborowi roku 1906 i starsi, studujący zagranicą, którzy nie stawili się do oporu, ko rzystać mogą z przesunięcia terminu stawienia się przed komisją najdalej do 1 lipca tego roku, w którym kończą 25 lat.

Urodzeni w roku 1907 i młodsi korzystają z odroczeń z tytułu odbywania nauki, do wieku oznaczonego w art. 61 wspomnianej ustawy. Wszelkie ulgi, udzielone przez konsulaty, będą utrzymane z tem, że termin odroczeń i przesunięć dla roczników 1903 i 1904 kończy się w dniu 30...

Wielka obława na „potokarzy”

W ręce policji wpadło kilkunastu opryszków znanych dobrze łódzkim eksporterom

Od dłuższego czasu Łódź była terenem wzmoczonej działalności tak zw. potokarzy tj. złodziei, których specjalnością jest okradanie wozów i aut.

Powwyższy stan rzeczy zmusił władze policyjne do podjęcia energicznych środków zaradczych.

Nocy ubiegłej funkcjonariusze policji V-go komisariatu P. P. wraz z policją śledczą przeprowadzili zakrojoną na wielką skalę obławę na potokarzy. Przetrzęsnięto wszystkie mełny i spelunki północnej dzielnicy miasta.

Półów okazał się nader obfity. W ręce policji wpadła bowiem większa ilość indywidualów zarówno pochodzenia miejscowego jak i zamiejscowego. Wszystkich pod silną eskortą odstawiono do aresztu przy Urzędzie śledczym.

Między innymi aresztowani zostali niejaki Heniek Jakubowicz, zam. przy ulicy Zawiszy 26, oraz 40-letni Mendel Alabart, doręcznik Nr. 345, zamieszkały przy ulicy Groszanka 7. Jakubowicz doniedawna wielokrotnie karany złodziej kieszonkowy, ostatnio przedzierzgał się w gorliwego potokarza ze względu na doskonałą koniunkturę w tej gałęzi pracy złodziejskiej.

Co się zaś tyczy Mendla Alabarta, to odgrywał on jako doręcznik bardzo poważną rolę

w operacjach potokarzy: podjeżdżał mianowicie pod wóz naładowany towarami i z ręcznie zrzucił z niego paczki, które podchwytali znajdujący się w pobliżu pomocnicy.

Jak zdołały stwierdzić władze policyjne na terenie Łodzi grasowały dwie doskonałe

zorganizowane szajki potokarzy. Wskutek przeprowadzonej obławy zostały one zlikwidowane z czego przedewszystkiem powinni być zadowoleni łódzcy ekspedytorzy i przemysłowcy transportujący swe towary ulicami miasta.

Walka policji z Koniokradami

Złoczyńcy mimo pościgu zbiegli

W nocy z czwartku na piątek nieznanymi sprawcy za pomocą podkopu dostali się do stajni folwarku Gratów, pod Łęczycą, skąd wyprowadzili 4 konie, poczem zbiegli w stronę Uniejowa.

W dniu wczorajszym rano kradzież została spostrzeżona, przyczem w pościg za koniokradami udało się kilku fernali, uzbrojonych w siekiery i kłonicę.

We wsi Dąbie do fernali przyłączyło się 3 posterunkowych, przyczem wszyscy ścigający, zarekwirowawszy furmankę, udali się w pościg za koniokradami. W odległości 2

klm. od Uniejowa, udało się policji dogonić złoczyńców.

Na widok granatowych mundurów złodzieje wydobyli rewolwery i zasypali policjantów, jak i fernali gradem kul.

Na szczęście żadna kula nie zraniła policjantów.

Po wystrzeleniu wszystkich nabozi złoczyńcy, pozostawiając skradzione konie, zbiegli do pobliskiego lasu, gdzie utryli się w gąszczach.

Mimo usilnych poszukiwań policji nie udało się nawet przy pomocy fernali odnaleźć koniokradów.

Katastrofa samochodowa

Trzy osoby poranione

Wczoraj na szosie prowadzącej z Łodzi do Strykowa miała miejsce katastrofa, której uległ autobus oznaczony liczbą LD. 81.150. Autobus ten utrzymywał stałą komunikację pasażerską pomiędzy Łodzią a Strykowem.

Kierowcą jego był Bolesław Boguła, zamieszkały w Łodzi przy ul. Gdańskiej 5.

Wczoraj o godz. 2 p. p., jadąc w kierunku Strykowa, autobus w powodu błota wywrócił się, ulegając rozbiciu.

Trzech pasażerów odniosło lżejsze poranienia odłamkami szkła. Szofer pociągnięty został do odpowiedzialności. Uszkodzony autobus przytransportowano do Łodzi i umieszczono w garażu.

Pan Prezydent Mościcki nie przybędzie do Piotrkowa

Wbrew zapowiedziom Pan Prezydent Rzeczypospolitej prof. Ignacy Mościcki nie przyjeżdża do Piotrkowa.

Na uroczystości wręczenia nowego sztandaru 25 p. p. ufundowanego przez miasto, przybywa do Piotrkowa gen. Konarzewski, który będzie reprezentował władze wojskowe.

W związku z uroczystościami, wyjeżdża do Piotrkowa Wojewoda łódzki p. Jaszczolt oraz dowódca O. K. gen. Małachowski.

Delegacja palestyńska przybyła do Łodzi

Wczoraj przybyła do Łodzi delegacja palestyńska, w skład której wchodzi: znany poeta hebrajski L. Jaffe, dyrektor „Keren Hajesod” w Jerozolimie, S. Zuchowicki, prezes Związku Rolników Żydowskich w Palestynie oraz red. dr. M. Waldman. Delegacja przyjęta została na dworcu przez wybitnych przedstawicieli tutejszego społeczeństwa żydowskiego, organizacji i stowarzyszeń. Przybyli m. in. senator Budzyner, B. Ejtingon, poseł dr. Rosenblatt, dr. Tartakower, radny B. Waks i in. Zebrana licznie publiczność żydowska przyjęła entuzjastycznie swych gości.

Walka z wściekłą psów jest prowadzona nadal

Miejski Urząd Weterynaryjny stwierdził nowy wypadek wściekłości psa przy ulicy Głuchej Nr. 8. Pies chory zbiegł w niewiadomym kierunku.

Przeprowadzone przez Urząd Weterynaryjny dochodzenie ustaliło, iż pies chory pokąsał 3 osoby, o czym powiadomiono władze lekarskie.

W związku z powyższem przypomnieć należy, iż rozporządzenie o zwalczaniu wściekłości w dalszym ciągu obowiązuje na terenie m. Łodzi. Zgodnie z tem rozporządzeniem psy bez kagańca i nie prowadzone na smyczy będą wylapywane przez czyszciciela miejskiego i natychmiast niszczone.

Aresztowanie wywrotowców W ręce policji częstochowskiej wpadło 15 komunistów

Wydział śledczy policji w Częstochowie przeprowadził onegdaj w nocy szereg rewizji u działaczy komunistycznych na Rakowie. W rezultacie aresztowano 7 członków K. P. P. z kandydatem na posła do sejmu J. Merdzikiem na czele.

Podczas rewizji w mieszkaniach aresztowanych znaleziono cały szereg najnowszych biuletynów, odczw i t. p.

Aresztowanych oddano do dyspozycji sądziego śledczego.

Należy podkreślić, że w ciągu ostatniego miesiąca wydział śledczy zlikwidował 2 komitety dzielnicowe Komunistycznej Partii Polskiej.

Ogółem aresztowano 15 osób.

Okropna zemsta maltretowanego teścia 78-letni starzec podpalił zagrodę zięcia

We wsi Kurek powiatu sieradzkiego powstał w zagrodzie Stanisława i Marjanny Fochta pożar, który z szaloną szybkością przebiegał na wszystkie znajdujące się w tej zagrodzie budynki.

Mimo energicznej akcji ratunkowej zdołano zaledwie wyprowadzić bydło i konie.

Jak wynika z przeprowadzonego śledztwa policyjnego, pożar ten spowodował 78-letni teść Fochta, Jan Kaliński.

Podczas zeznania wskazał on, że przy wadaniu córki za Fochta wniósł zięciowi cały swój majątek.

W ciągu kilku lat zięć go ciągle maltretował, wobec czego starzec nie widział innego wyjścia, jak wyprowadzić się do sąsiedniej wsi. Obecnie mszcząc się za swoje krzywdy podpalił zagrodę Fochta.

HASŁO SPORTOWE

„Wisła” w Łodzi rozegra mecze z Ł.K.S. i Turystami

W związku z niedzielną dogrywką 26 minutową Ł. K. S. — Wisła i pobytem Wisły krakowskiej w Łodzi, Turysty postanowili urządzić z mistrzem Polski spotkanie towarzyskie.

Sprawa przedstawia się w ten sposób, że natychmiast po zakończeniu dogrywki Ł. K. S. — Wisła, która odbędzie się na boisku W. K. S. o godz. 1.30, gracze Wisły udadzą się tak-sówkami na boisko przy ul. Wodnej, gdzie rozegrają towarzyskie spotkanie z drużyną Turystów. A więc z Turystami mecz rozpocznie się po godz. 14-ej.

Kurs bokserski „Sokoła”

Towarzystwo Gimnastyczne Sokół urządza jedynogodniowy kurs pięściarski dla swych członków w sali przy ulicy św. Emilji Nr. 7. Kurs rozpocznie się w poniedziałek, dnia 26 listopada r. b. o godz. 7-ej wieczorem i trwać będzie do dnia 1 grudnia r. b. w godz. od 7-ej do 10-ej.

Kierownictwo kursu spoczywa w doświadczonej rękach okręgowego instruktora pięściarskiego Sokola i świętego teoretyka p. Tadeusza Kwiatkowskiego, który do pomocy zaprosił chlubę pięściarstwa polskiego zagranicą zawodowego pięściarza Marjana Świtka z Paryża.

Zw. Dziennikarzy Sportowych na terenie Łodzi

W dniu wczorajszym odbyło się w lokalu Powiatowego Komitetu Wychow. Fiz. i P. W. organizacyjne zebranie łódzkich dziennikarzy sportowych, na którym postanowiono założyć w Łodzi Związek Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

Do Zarządu weszli pp.: Kozielski — prezes, Lipszyc — sekretarz, Kałuszynier — skarbnik, Reiter — przewodniczący Komisji kwalifikacyjnej. Jednocześnie do Komisji Rewizyjnej jako przewodniczący wszedł p. Zuczkiewicz, referent sportowy „Hasła”.

Związek Dziennikarzy postanowił zgłosić akces do Polskiego Związku Dziennikarzy i Publicystów Sportowych.

Komunikat

Sekcja Sportowa „Resursy” zawiadamia swych Członków, że dnia 24. XI. r. b. o godz. 7 w. odbędzie się zbiórka celem wzięcia udziału w szpalerze (ślub kolegi).

Strój sportowy, białe krawatki. O liczne i punktualne przybycie prosi

ZARZĄD.

Nabywajcie wyroby wyłącznie polskie!

Teatr i Sztuka

TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, dwa przedstawienia: o godz. 4 po południu po cenach najniższych ostatnie szkolne przedstawienie „Księża Marka”.

Wieczorem po raz pierwszy dramat w 4 aktach Leona Urwancowa „Wiera Mircew”. W roli tytułowej artystka Teatru Lwowskiego P. Leonia Barwińska.

W niedzielę o godz. 4 po południu po cenach popularnych „Proces Mary Dugan”.

Wieczorem po raz drugi sensacyjna „Wiera Mircew”, która w dalszym ciągu będzie grana we wtorek i w środę.

TEATR KAMERALNY.

Dziś Karol Adwentowicz występuje w Teatrze Kameralnym w nowej swojej popisowej roli. Po dwóch kreacjach poważnych tym razem będzie to kreacja komediowa w doskonałej sztuce włoskiego autora S. Lopeza „Brzydki Ferrante”. W innych rolach panie: Ela Dziewońska, Irena Grywińska, oraz pp.: K. Fabisiak, T. Krotke, J. Mroziński, St. Michalak.

Początek o godz. 9.

Jutro wieczorem powtórzenie premjery.

Ostatnie występy Ireny Solskiej.

Dziś, sobota, o godz. 5 po poł. oraz jutro o tej samej godzinie i po raz ostatni w poniedziałek wieczorem odegrana będzie wytworna komedia O. Wilde'a „Brat Marnotrawny, z udziałem Ireny Solskiej. Będą to więc ostatnie pożegnalne występy znakomitego gościa.

Dziś po południu ceny niższe.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa Nr. 18.

Dziś o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wieczorem oraz w środę o godz. 8.30 wiecz. ostatnie trzy przedstawienia efektownej sztuki z czasów obrony Warszawy w roku 1920 „Bitwa pod Radzyminem”.

W niedzielę o godz. 4.30 popoł. i 8.30 wiecz., w poniedziałek i wtorek o 8.30 w. kapitalna krotkoczwila „Ciemna plama”, pełna przekomicznych scen i niefrasobliwego humoru.

„JOJNE FIRULKES” G. Zapolskiej.

Chcąc dać całość obrazu nieszczęśliwego Jojnego, którego dalszą tragedję życia po śmierci „Malki” ujęła autorka w sztuce p. t. „Jojne Firulkes”, przystąpił dyr. Piłarski od kilku dni do prób z tej sztuki. Współpracuje z dyr. Piłarskim podobnie jak w „Małce” tak i w „Jojnem” p. Sz. Dżigan, art. żyd. teatru „Ararat” oraz kapelmistrz Bajgelman dając w scenach rodzajowych jaknajwiększe poczucie prawdy. Premjera będzie w krótkim czasie.

TEATR W SALI GEYERA

Piotrkowska 295.

Dziś o godz. 4.30 pp., w niedzielę o godz. 4.30 pp. i 8.30 wiecz. oraz w poniedziałek, wtorek i środę o 3.30 wiecz. „Małka Szwarcenkopf”.

PIERWSZY PORANEK TEATRU DZIECIĘCEGO W SALI GEYERA.

Piotrkowska 295.

Miłą niespodzianką dla naszych miłośników będzie w niedzielę 25 b. m. o godz. 12 w południe pierwszy poranek teatru dziecięcego p. t. „Dzieci dla Dzieci”. Program bardzo urozmaicony obejmie komedjki, bajki, piosenki i tańce z udziałem artystek Teatru Popularnego oraz zespołu baletowego szkoły prof. St. Zaborskiego. Pierwszy ten poranek rozpoczyna cykl przedstawień dla dzieci. Bilety sprzedają kasy przy teatrze w Sali Geyera. Ceny miejsc od 50 gr. do 2 zł.

Ruch towarzyszy

OBCHÓD 10-LECIA W ZWIĄZKU STRZELECKIM.

W sobotę dnia 24 listopada b. r. o godz. 20-ej referat kult. oświat. Obwodu Związku Strzeleckiego Łódź-miasto, urządza Uroczystą Akademię ku uczczeniu 10-lecia Niepodległości Polski. Akademią odbędzie się w sali Związku Kolarzy ul. Kilińskiego 77. Na program złożą się przemówienia okolicznościowe, obraz sceniczny Bakali „Cud listopadowy”, deklamacje i obrazek z życia strzeleckiego.

Po akademii tańce do rana.

PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W SEKCJI MŁODZIEŻY.

Z okazji przypadającej rocznicy Powstania Listopadowego Sekcja Młodzieży Rzemieślniczej, przy „Patronacie” ul. Gdańska Nr. 111, urządza przedstawienie p. t.: „Grom Maciejowski” w 3-ch odstawach w dniu 25 listopada o godz. 6-ej wieczorem.

Bilety do nabycia przy kasie.

Konfiskata mąki za niewpłacone podatki

Swego czasu między właścicielami piekarni a izbą skarbową w Łodzi została zawarta umowa na zasadzie której właściciele piekarni zobowiązali się płacić podatek obrotowy ryczałtem w ratach.

Ponieważ wielu właścicieli piekarni nie zastosowało się do zawartej umowy i przeoczyło termin płatności poszczególnych rat ryczałtowych, władze skarbowe zarządziły przeprowadzenie konfiskaty mąki u tych piekarzy, którzy podatku nie uiszcili.

Praca nocna w rzeźniach będzie zniesiona

Do p. wiceprezydenta Rapalskiego zgłosiła się delegacja kupców i hurtowników mięsnych z protestem przeciwko zmianom w regulaminie rzeźni miejskich, idącym w kierunku zniesienia w poniedziałki pracy od godziny 4-ej rano, wprowadzenia natomiast jako terminu rozpoczęcia pracy od godz. 8-ej.

P. wiceprezydent Rapalski zwołał w tych dniach konferencję z przedstawicielami związków pracowników rzeźni, którzy złożyli protokolarne oświadczenie, że na stałą nocną pracę w ciągu roku w imieniu swych mocodawców nie godzą się z braku dostatecznych moichów na utrzymanie dotychczasowych godzin rozpoczynania pracy w dni poświęcone, t. j. od godziny 4-ej rano. Wobec takiego wyniku konferencji memoriał kupców mięsnych nie może liczyć na uwzględnienie.

Nowe przepisy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych

Wkrótce wejdą w życie nowe przepisy w sprawie ubezpieczenia pracowników umysłowych.

Przepisy te mają dla pewnej kategorii pracowników (ekspedjenci) zmniejszyć cenę wykształceniowy z sześciu klas szkoły średniej do siedmiu oddziałów szkoły powszechnej.

Wykłady

w Wolnej Wszechnicy Polskiej

Wolna Wszechnica Polska (Collegium publicum) Oddział w Łodzi, urządza począwszy od nadchodzącej niedzieli, dnia 25 listopada w semestrze zimowym roku akademickiego 1928/29 cały szereg publicznych wykładów w sali gimnazjum im. Józefa Piłsudskiego (Sienkiewicza 46) dla szerokiego rzesz społeczeństwa.

Wejście na wykłady jest bezpłatne.

Program wykładów jest następujący:

Prof. Jan Dembowski — Transplantacja, jako metoda odmładzania organizmu — dnia 25 listopada, godz. 12.30.

Prof. Stefan Dziewulski — Zadania polityki komunalnej — dnia 2-go grudnia, godzina 12.30.

Doc. Stanisław Seliga — Życie w Grecji starożytnej — dnia 9 grudnia, godz. 12.30.

Prof. Helena Radlińska — Rola „służby społecznej w przebudowie życia” — dnia 16 grudnia, godz. 12.30.

Prof. Ludwik Wertenstein — Obrazy atomów — dnia 13 stycznia, godz. 12.30.

Prof. Arnold Makowski — Użyteczne źródła energii — dnia 20 stycznia, godz. 12.30.

Prof. Emil Stanisław Rappaport — Prace Komisji Kodyfikacyjnej Rzeczypospolitej Polskiej — dnia 27 stycznia, godz. 12.30.

Sprostowanie.

W związku z ukazaniem się w piśmie „Elektryczność” notatki p. t. „Elektryczność organizują się”, Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Elektrotechnicznych w Łodzi, podaje do wiadomości, iż związek nasz egzystuje już od 10 lat i od samego początku do dnia dzisiejszego, regulował i reguluje warunki pracy i płacy w przemyśle elektrotechnicznym. Ostatnią umowę w sprawie regulacji płac podpisał w dniu 14 września r. b., z Łódzkim Oddziałem Okręgowym Polskiego Związku Przedsiębiorstw Elektrotechnicznych i płace te obowiązują obydwie strony, aż do odwołania.

Nadmieniamy, iż do powyższego związku, należą elektromonterzy zatrudnieni w Elektrowni, tramwajach, Magistralach, fabrykach i biurach instalacyjnych, i tworzeniu jakiegokolwiek nowego związku, przez jednostki nieodpowiedzialne, nie będzie miało najmniejszego wplywu na terenie m. Łodzi.

Jednocześnie nadmieniamy, iż do Polskiego Zw. Zaw. Prac. Elektrot. w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej 145, który jednoczy w swym gronie wszystkich członków bez różnicy przekonań politycznych, mają możliwość należeć wszyscy pracownicy, zatrudnieni w przemyśle elektrotechnicznym i tym samym tworzenie się nowego związku uważamy za działalność szkodliwą dla pracowników elektrotechnicznych.

Prezes Polskiego Zw. Zawodowego Pracow. Elektrotechnicznych w Łod. i

(—) Stanisław Rychter.

Łódź, dnia 23 listopada 1928 r.

Zadania nauczycielstwa wobec P. W. K.

Każde przedsięwzięcie o charakterze ogólnonarodowym, mogące przysporzyć krajowi korzyści, podnieść jego dobrobyt oraz znaczenie gospodarcze i kulturalne w świecie, nakłada na społeczeństwo całe obowiązki zwrócenia bacznego na nie uwagi i przyczynienia się w miarę sił i możliwości do osiągnięcia jaknajlepszych rezultatów.

Nie potrzeba chyba wskazywać, że największe dzieła w historii powstawały wówczas, gdy w twórczym wysiłku skupiła się wola zbiorowa.

Powszechna Wystawa Krajowa w roku 1929 w Poznaniu, organizowana ku uczczeniu dziesiątej rocznicy wyzwolenia, a mająca ukazać dorobek całej Polski — tak w dziedzinie gospodarczej, jak i kulturalnej, jest dziełem o niezwykle doniosłym znaczeniu państwowym.

Ona to ma stać się potężnym i skutecznym środkiem propagandy zagranicznej, ma

przyczynić się do rozszerzenia pojemności naszego rynku wewnętrznego, zmniejszenia importu a wzmocnienia eksportu, rozwoju, handlu, przemysłu, rolnictwa, kultury i sztuki.

Wystawa udana będzie zwycięstwem naszej rzeczywistości gospodarczej i kulturalnej, dokumentem chwały imienia Polski.

A skoro idzie o rzeczy tak wielkie, wszyscy — solidarnie muszą spełnić swój obowiązek patriotyczny, wszyscy bowiem ponosić będą odpowiedzialność za skuteczność tego przedsięwzięcia ogólnonarodowego.

Te względy stawiają przed społeczeństwem obowiązki, od których nikomu uchylić się nie wolno. Trzeba mianowicie, by kraj cały zrozumiał istotę i zadania Powszechnej Wystawy Krajowej, by wieść o niej podawana była z ust do ust, by wreszcie — każdy przez zwiędzenie, przyczynił się do jej uświetnienia.

O ROZWÓJ EKSPORTU

Trudności eksportowe drzewa

Aktualne obecnie zagadnienie aktywizacji bilansu handlowego wymaga starannego oświetlenia naszych możliwości eksportowych, wśród których wywóz drzewa odgrywa pierwszorzędną rolę.

Pozycja drzewna w naszym bilansie handlowym jest nader ważna. Wywieźliśmy bowiem (w przeliczeniu na metry sześciennego surowca) w roku 1925 około 6½ milj. m. sześciennych, w roku 1926 blisko 9 milj. m. sześciennych, w roku 1927 przeszło 11½ milj. m. sześciennych, a w I-em półroczu r. 1928 przeszło 5½ m. sześciennych. Są to pozycje znaczne, na które mało zwraca się uwagi, skutkiem czego przemysł drzewny napotyka nietylko przeszkody naturalne, wynikające z trudnych naogół warunków produkcji i walki o rynki zbytu (o ile chodzi o materiał tarty), ale i przeszkody, polegające na niezrozumieniu przez ogół zasadniczych postulatów tej gałęzi przemysłu. Zdawałoby się, że przemysł drzewny idzie drogą najmniejszego oporu, forsując wywóz cennego surowca, co oczywiście nie leży w interesie ogólnogospodarczym Państwa. To też wywóz surowca w ostatnich latach wzrastał silnie, aniżeli wywóz półfabrykatów i wyrobów gotowych, wynosił on bowiem w roku 1925 — 34.7% w roku 1926 — 44.4%, w roku 1927 — 47.9%, a w I-em półroczu 1928 — 52.9% ogólnego wywozu.

Ten objaw, niewątpliwie ujemny, nie da się jednak wytłumaczyć jednostronnymi zarzutami. Przemysłowi drzewnemu we własnym interesie zależeć winno na tem, aby dyskontować zyski, wpływające z obróbki surowca w kraju. Przyczyny, które wpływają na niepomysłny rozwój stosunków w tej dziedzinie i niedomagania, które utrudniają albo uniemożliwiają wywóz materiałów obrabionych, są inne.

Produkcja, obliczona na eksport, opierać się musi na pewnych nie ulegających gwałtownym wahaniom czynnikach kalkulacyjnych, gdyż na głównych rynkach zbytu musimy walczyć z konkurencją. W naszych warunkach kredytowych wywóz surowca jako technicznie najłatwiejszy, a pod względem realizacji najszerszy — stanowi główną podstawę finansowania naszego przemysłu drzewnego, który za uzyskanie z tego wywo-

zu środki może utrzymać w ruchu swoje warsztaty. Dlatego też przemysłowcy twierdzą, że dopóki warunki w kraju nie dadzą nam możliwości finansowania swej produkcji drogą tanich i wystarczających, a pod względem terminów spłaty wygodnych kredytów, nie możemy liczyć wyłącznie na wywóz materiałów obrabionych.

Poza polityką taryfową głównym czynnikiem jest cena surowca, na którą u nas poważny wpływ ma Państwo, posiadające wielkie kompleksy leśne, i to drzewostany nadające się na eksport. Od polityki więc sprzedażnej lasów państwowych zależy w dużej mierze wzmocnienie, czy zmniejszenie naszych zdolności eksportowych.

Na zasadzie istniejących umów między dzierżawcami tartaków państwowych, a dyrekcjami lasów państwowych, wyznaczają lasy państwowe za drzewo, do którego dostawy są zobowiązane, jednostronnie taksy drzewne, które po całym szeregu podwyżek osiągnęły poziom, nieodpowiadający — zdaniem przemysłowców — faktycznym warunkom rynkowym i uniemożliwiający jakkolwiek kalkulację eksportu materiałów taryfowych na nasze główne rynki zbytu: niemiecki i angielski.

Państwo stara się, jako właściciel lasów, za swój punkt otrzymać jaknajwyższą cenę, co jest zupełnie zrozumiałe. Państwo jednak nie jest przedsiębiorcą prywatnym i z drugiej strony jest również zainteresowane w całokształcie rozwoju stosunków gospodarczych. Dla prowadzenia racjonalnej polityki konieczne jest częste rozważanie tych obu problemów pod kątem widzenia ich ważności.

Sprawa jest ważna i trudna. Nie da się ona rozwiązać bez zastanowienia. W każdym jednak razie rzeczowa i wszechstronna rewizja polityki sprzedażnej lasów państwowych, uwzględniająca interesy ogólnogospodarcze kraju, może wpłynąć na poprawę niekorzystnych warunków, które w obecnym stanie rzeczy osłabiają prężność naszego eksportu wyrobów drzewnych.

Jest to kwestia zasadnicza, wobec której w obliczu nowej kampanji drzewnej należałoby zająć szybko zdecydowane stanowisko.

Inż. Ł.

Wzmocniona akcja Sekcji Popierania Wytwórczości Krajowej

Sekcja Popierania Wytwórczości Krajowej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa zdobywa coraz większą ilość członków, znajdując zrozumienie wśród społeczeństwa. Tymczasowy Zarząd Sekcji odbywa posiedzenia, na których omawiane są sprawy poszczególnych gałęzi wytwórczości. Powoływani są do wspólnej pracy rzeczoznawcy i fachowcy różnych dziedzin. W tych dniach odbyła się narada z p. Węglińskim, wiceprezesem Związku Restauratorów. Związek ten pod wpływem akcji Ligi Samowystarczalności oświadczył, iż wrozu zmiennym doniosłości podjętej akcji już odżywiającej na zwiększenie spożycia produktów krajowych przez odpowiednią propagandę.

Na odbytej naradzie powzięto decyzję reklamowania krajowych win oraz spolszczenia „jajłospisów” - kart.

P. Prezes Węgliński obiecał tę sprawę na terenie Związku Restauratorów przeprowadzić, znajdując ona bowiem i tak już swój wy-

raz w dotychczasowych wystąpieniach Związku

Sekcja Popierania Wytwórczości Krajowej przy Muzeum Przemysłu i Rolnictwa przystąpiła do opracowania szczegółowego programu dalszej pracy pragnąc wcielić w życie krok za krokiem, wolno i rozważnie hasła samowystarczalności gospodarczej.

Zarząd Sekcji zdaje sobie jednak sprawę z trudności, jakie należy przezwyciężyć oraz rozumie, że praca ta rozciąga się na lata.

Należy przede wszystkim zmienić w społeczeństwie zamiłowanie do produktów krajowych, a wśród wytwórców obudzić chęć doskonalenia swej produkcji oraz dobrą wolę utrzymania cen konkurencyjnych.

W połączeniu tych dwóch dążeń konsumenta i wytwórcy znajduje się siła do przeprowadzenia tej ważnej akcji, mającej na celu trwałe oddziaływanie na sprawę zrównoważenia bilansu handlowego.

Tem więcej jest to konieczne, że Wystawa spełni również piękne zadanie wychowawcze, że ukazując wierny obraz Polski współczesnej, nauczy nas wiele, bardzo wiele o kraju ojczystym.

W trudnej pracy nad uświadomianiem ogółu o Powszechnej Wystawie Krajowej i obowiązkach względem niej, bardzo poważne zadanie spada na barki nauczycielstwa polskiego. Przedewszystkiem winno ono przystąpić do podjęcia tej akcji przez zapoznanie się z obszernym materiałem, traktującym o Wystawie, jej rozmiarach, organizacji, zadaniach, celach i skutkach, a następnie przystąpić do organizowania pogadanek i wykładów dla młodzieży, kółek rodzicielskich i t. p.

Propaganda P.W.K. bezwzględnie objąć musi kraj cały, a przez nauczycielstwo właśnie, wieść o Wystawie dotrzeć może wszędzie, do najodleglejszych nawet zakątków Rzeczypospolitej. Wierzyć należy, że nauczycielstwo stanie do pracy też z gotowością i głębokim zrozumieniem istoty rzeczy.

Niemniej ważną jest również akcja idąca w kierunku propagowania obowiązku zwiedzenia Wystawy. Nie może być Polaka, któryby nie miał przekonania, że wzięcie udziału w P.W.K. jest dlań nakazem patriotycznym, że toczy się walka o honor Polski i że chodzi o nasze „jurto”.

Zarząd P.W.K. uczynił ze swej strony wszystko, by zwiedzenie Wystawy umożliwić każdemu. Tak np. — zapewniono przybywającym na Wystawę zniżki opłat kolejowych, przygotowano odpowiednio i tanie pomieszczenia, pobudowano na terenach Wystawy olbrzymie restauracje, tanie kuchnie i t. p.

Pomimo tych udogodnień, nie każdy będzie mógł jednorazowo znaleźć sumę potrzebną na pokrycie kosztów przejazdu i pobytu w Poznaniu, dlatego też dziś już bez chwili zwłoki, należy się zwrócić wszędzie w kraju z apelem, by oszczędzono na ten cel pieniądze.

Wycieczki zbiorowe korzystać będą ze specjalnych ulg i ułatwień, tak że wzięcie w nich udziału uprzywilejowane zostaje nawet niezamożnym.

Organizacją wycieczek szkolnych kieruje Kuratorium okręgu szkolnego poznańskiego, do niego też należy kierować się w tych sprawach.

W każdym razie — bezzwłocznie przystąpić należy do tego, by młodzież rozpoczęła składanie najdrobniejszych chociażby oszczędności i tworzenie w ten sposób funduszu, przeznaczonego na zwiedzenie Wystawy. Skoro każda szkoła, każda klasa uczyni to, wówczas, jeżeli już nie wszystka młodzież nasza, to przynajmniej wielka jej część będzie mogła ujrzeć Powszechną Wystawę Krajową.

Streszczając powyższe, widzimy, że nauczycielstwo polskie stoi wobec następujących obowiązków, ciężących na niem w związku z P. W. K.:

1) szerzenie z ust do ust wieści o Powszechnej Wystawie Krajowej,

2) uświadomianie o niej młodzieży i starszych za pomocą wykładów, odczytów i pogadanek,

3) bezzwłoczne rozpoczęcie akcji oszczędnościowej na cel zwiedzenia Wystawy,

4) stopniowe przystępowanie do organizacji wycieczek zbiorowych.

Praca dla Powszechnej Wystawy Krajowej jest zaszczytną walką o imię Polski, o jedność narodową, o wiarę w własną tężylnę i patriotyzm gospodarczy.

W walce tej żołnierz-wychowawca isć musi na przedzie.

Z chwilą, gdy nauczycielstwo spełni swoje względem Wystawy obowiązki, gdy samo gremjalnie weźmie w niej udział i przyczyni się do tego, by do apelu stanął kraj cały, dzieło to, dzwignięte wielkim wspólnym wysiłkiem, z niemałym nakładem trudu i kosztów, otworzy przed nami nową erę potęgi gospodarczej, politycznej i kulturalnej.

Emigracja do Kanady rozpocznie się na wiosnę

W Państwowym Urzędzie Pośrednictwa Pracy kanadyjskie towarzystwo kolejowe zgłosiło zapotrzebowanie na robotników polskich na wiosnę 1929 r.

Zgłoszone kontyngenty nie są mniejsze niż kontyngenty z roku ubiegłego. Liczba rodzin osadniczych będzie powiększona.

Nowy cennik Nr. 13

W dniu 21 b. m. został ustalony przez Zarząd i jest do nabycia w sekretariacie Stowarzyszenia Drobnych Kupców i Przemysłowców Polskich — Andrzeja 34 — cennik Nr. 13

Kardynalne błędy ludzkie

Londyński sędzia Rentone sformułował i ogłosił 13 kardynalnych błędów życiowych, które jego zdaniem mogą zniweczyć plany najenergiczniejszych wysiłków człowieka.

Błędy te są następujące:

1. Błędem jest uważać własne pojęcie o dobrem i złym za niewzruszalne, oraz pragnąć, by świat cały w myśl tych pojęć postępował.

2. Błędem jest mierzyć własną miarą radość i przyjemność innych ludzi.

3. Błędem jest wiara w możliwość zupełnej jedności poglądów wszystkich ludzi.

4. Błędem jest spodziewać się zdrowego dojrzałego sądu i doświadczenia u młodzieży.

5. Błędem jest dążenie do kształtowania rozmaitych charakterów według jednej formy.

6. Błędem jest nie robić ustępstw, kiedy chodzi o drobności.

7. Błędem jest uważać swe własne uczynki za doskonałe.

8. Błędem jest dręczyć siebie samego i innych czemś, przeciw czemu niema rady.

9. Błędem jest nie okazywać pomocy bliźniemu wszędzie i zawsze o ile tylko zachodzi ku temu możność.

10. Błędem jest uważać rzecz jakąś za absolutnie niemożliwą dlatego, że się ona tak nam wydaje.

11. Błędem jest wierzyć tylko w to, co jest w stanie ogarnąć nasz słaby rozum.

12. Błędem jest nieuwzględnienie cudzych słabostek.

13. Błędem jest wydawanie sądu o ludziach na podstawie oznak zewnętrznych; człowieka bowiem tworzy jego treść wewnętrzna.

Lekarstwo sędziego Rentoula na błędy ludzkie jest, jak widzimy, niezłe, ale czy łatwe do zastosowania w życiu, to inna znowu rzecz.

ANIOŁ ULICY

Dzieje nieszczęśliwych dziewcząt, zmuszonych przez fatalny los i skrajną nędzę do kupczenia swem ciałem.

Genjalna inwencja realizatora wyczarowała w tym filmie szlachetną pieśń uduchowionej miłości i bezgranicznego poświęcenia kochających serc.

Czarowny, subtelny poemat filmowy, wspaniały, olśniewający pean na cześć wszechwładnej i wszechpotężnej miłości.

„Anioł Ulicy” demonstrowany będzie w Lunie.

Smosarska na indeksie w Kownie

Zdemolowanie kina przez szowinistów litewskich

W kinie „Saturn” na przedmieściu Kowna doszło do awantury w czasie demonstrowania filmu p. t. „Dama w czarnym i białe róże”. Film ten wyświetlany był z udziałem artystki polskiej p. Jadwigi Smosarskiej.

O godzinie 9-ej wieczorem do kina wtargnęli niewyjaśnieni sprawcy, uzbrojeni w łaski i broń palną, i po steroryzowaniu personelu zakładu przecięli druty telefoniczne, poczem grożąc mechanikowi rewolwerem, zdemolowali kabinę. Dwa aparaty zostały całkowicie zniszczone. Również została zniszczona tabli-

ca rozdzielcza, wskutek czego zgąsło w sali światło.

Wśród publiczności wybuchła panika. Rzucono się ku drzwiom; rozległy się krzyki kobiet i płacz dzieci. Popłoch potęgowała postawa awanturników, którzy nikogo nie wypuszczali z sali.

Zdemolowawszy salę, awanturnicy opuścili kino. Za nimi ruszyła publiczność. O wypadku zawiadomiono naczelnika rezerwy policji. Przysłany patrol policyjny nie znalazł nikogo z awanturników.

Sprytni oszuści wileńscy

Sprzedali las kilku firmom naraz

Przed kilku tygodniami grono kupców wileńskich nabyło w pobliżu stacji Niemen duży obiekt leśny. Potrzebne na kupno 10 tysięcy dolarów kupcy pożyczli w jednym z banków wileńskich. Nowi właściciele nie przystąpili jednak do eksploatacji, lecz postanowili las odsprzedać, co też rychło uskuteczniło, ponieważ oferowana cena i bliskość spławu były bardzo dogodne.

Gdy przyszło jednak do objęcia lasu, wyszło na jaw, że jest on już własnością kilku firm. Ogólna suma zapłacona za pomieniony

obiekt sięga 30.000 dolarów, czyli że sprytni oszuści zarobili na tym interesie około 20.000 dolarów.

Po zorientowaniu się w sytuacji poszkodowane firmy („Kwartes”, Frenkiel i Polaczek, Bajkowski, Lewin, Bassman i Olszański) próbowały nawiązać z aferzystami pertraktacje, lecz ci w tym czasie zdążyli już zniknąć bez śladu wyjeżdżając z Wilna w nieznanym kierunku.

Sprawę przekazano odnośnym władzom, które wszczęły energiczne dochodzenie.

Kino-teatr „ZAGHĘTA”

ul. Zgierska 26, przy Placu Kościelnym

Od wtorku dn. 20 do poniedziałku dn. 26 XI. włącznie

„ZDOBYWCY OCEANU”

Dramat w 10-ciu wielkich aktach.

W rolach głównych: WILLIAM BOYD i ELINOR FAIR

niezapomniany wykonawcy głównych ról słynnego filmu p. t. „Burtak z nad Wołgi”

Orkiestra ściśle dostosowana do obrazu pod kierunkiem p. D. Szymkiewicza. — Początek seansów o godz. 4 m. 30, w soboty, niedziele i święta o godz. 1 po poł. — Ceny miejsc: 245 Balkon I i miejsce 1 zł. 20 gr., II miejsce 1 zł., III miejsce 75 gr.

Miłość i śmierć — to dwa bieguny, które złączył

„OSTATNI POCAŁUNEK”

Kino „ERA” dawniej **FLORA**

Zawiszy 22 (Baluty)

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada 1928 r. włącznie

Wielka tragedia arystokracji rosyjskiej

W królestwie knuta

(Tragedja w Petersburgu)

W rolach głównych.

Irena Rich Conway Tearle

Orkiestra symfoniczna pod batutą p. Estreicha

Początek seansów w dni powsz. o godz. 5-ej pp. w soboty i święta o godz. 1-ej po poł.

Kino „VICTORIA”

Kilińskiego 211.

Dojazd tramwajami № 3, 4 i 17.

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada 1928 r. włącznie

Najbardziej fascynujący film

W KRAINIE OPIUM (Syn nieba)

Sensacyjny dramat z życia człowieka opawanego żądzą nieudzielnej zemsty w 12 wielkich aktach. W rol. gl. Owen Moore, Robert Mc. Kin i wielu innych.

Następny program:

„Gdy zmysły się budzą”

Początek seansów o godz. 6-ej, w sobotę o godz. 5-ej pp., w niedzielę o 3-ej pp

KINO TEATR

„SYRENA”

ŁÓDŹ ALEKSANDROWSKA 37 TEL. 49-48

Dziś i dni następnych!

Dawno zapowiadany i reklamowany film świata.

Bardelys, książę miłości

Wielki dramat sensacyjno-salonowy w 10 wielk. akt. Reżyserji King Vidora w rolach głównych słynni artyści całego świata, John Gilbert, El. Boardman, Roy, d'Arcy i słynny „Slim” z wielkiej Parady i Parady Rekrutów. Carl Dane, Obraz powyższy przewyższa swymi trikami prawie wszystkie obrazy z Douglasem Fairbanksem.

Nadprog.: Wesoła komedia ameryk. w 2 akt.

Orkiestra pod kierunkiem A. FAJNERA.

Pocz. seansów w dni powsz. o godz. 5 pp. w soboty i święta o godz. 1 pp. w soboty i święta od godz. 1—1.30 pp. dla dorosłych 60 gr. dla dzieci 30 gr. W poniedziałki ceny niższe.

Peter Oldield Przedruk wzbroniony 57)

Śmierć dyplomaty

Z upoważnienia autora przełożyła Janina Sujkowska

— Ale dlaczego? — zapytał Lavington.

— Zastanawiałem się nad tem. Nie wiem czy mógł być postąpić inaczej. Gdyby był powrócił do Genewy jako baron Levrin, musiałby wytłumaczyć, co zrobił z panną Marshall. Gdyby go widziano przejeżdżającego przez granicę jako barona Levrin'a, każdyby się domyślił, że należy do szajki. Pozostawało mu jedynie zniknąć jako baron Levrin, stawszy się kulawym człowiekiem i w ten sposób zostawić sobie furtkę powrotu do Genewy, gdzie zjawiliby się w parę dni później, z jakąś sprytnie uknutą, prawdopodobną bajką. Mówiąc nawiasem, rozumie pan teraz, jakim sposobem został pan napadnięty w swoim ogrodzie.

— Nie łamałem sobie jeszcze nad tem głowy — przyznał młody dyplomata.

— Baron był wtedy wieczorem w Café de la Couronne, nieprawdaż?

— Tak.

— Słyszał jak pan mówił, że będzie w domu o wpół do jedenastej i przyszedł mu do głowy, że mógłby pana usunąć z drogi. Jestem pewny, że telefonował się od razu ze swymi współpracownikami. Czy pan pamięta co on wtedy robił?

Początkowo Lavington potrząsnął głową, ale potem powróciła mu pamięć.

— Poszedł z panną Marshall do drzwi, kiedy wychodziła i pamiętam, że długo go nie było widać.

— Otóż to — uśmiechnął się triumfująco Durand, ale zaginiony traktat sprowadził znowu jego myśli na posępne tory i bardzo niechętnie udał się na konferencję do ministrów spraw zagranicznych.

Mając jeszcze trochę czasu, poszli obaj pieszo do Hotel des Bergues. Przed wejściem do hotelu Astorja, Lavington spotkał w hallu swego sekretarza z listami. Ich zbiorowa waga przypominała mu o zaniedbanych

chwilowo obowiązkach, pomimo to wpełznął je do kieszeni, nie oglądając ich nawet, gdyż Durand zrobił nową refleksję.

— Jakże to dziwne — zauważył — że cała ta skomplikowana awantura narodziła się z przestępstwa zyczajnego, hotelowego złodzieja, który upatrzył sobie na łup brylant mecklenburski.

— Czy pan jest zdania, że nie było żadnego związku między nim i Varenne'em?

Durand potrząsnął głową.

— Nie. Jestem tego pewny. Varenne miał swoich ludzi na czatach. Utrzymywał się z szantażu i miał nadzieję, że uda mu się oporządzić von Firbacha i Lavallière'a. Czatownicy byli przypadkowo świadkami jak morderca rzucił się na von Waechtera i pokonawszy go, otworzył kasę ogniową. To było dla nich dosyć. Zawartość takiej kasy musiała być interesująca — zarówno politycznie, jak finansowo.

— I była, jako żywo? — potwierdził Anglik.

W Hotel des Bergues, w prywatnym salonie francuskiego ministra, Lavington i Durand wytłumaczyli się z niemożności odzyskania traktatu, który przed tak niedawnym czasem został podpisany w tem samym miejscu. Gdyby nie to, że zamiast biednego von Waechtera znajdował się teraz tutaj szwajcarski detektyw, który wytopił jego mordercę, możnaby nieomal uwierzyć, że niesamowity pościg, w jakim brał udział Lavington, nigdy nie miał miejsca i przyśnił się tylko jemu zmęczonemu móżgowi.

— A więc traktatu jak niema tak niema — zauważył Lavallière tym rzeczowo obojętnym tonem, często używanym przez zwierzchników dla zaznaczenia podwładnym, że nie popisali się tak zadowalająco jakby mogli. I nie mają panowie pojęcia, co się z nim stało?

Kiedy Lavington i Durand głowili się nad stosowną odpowiedź, drzwi otworzyły się — słychać było głos protestu niewidzialnego sekretarza — i do salonu weszła panna Betty Marshall.

Zamknęła za sobą drzwi i stała przez chwilę blada, ale triumfująca, baczny wzrokiem lustrując wszystkich obecnych. Nim się ktoś zdążył odezwać, zapytała zniechęta:

— Rozmawiali panowie o zaginionym traktacie?

— Tak jest, mademoiselle — odparł trochę surowym tonem minister francuski.

— Pan go ma — rzekła Betty do John Lavingtona.

— Niestety, nie mam. Ale jak się pani czuje? Czy pozwolono pani wyjść?

Zrobiła ruch lekkiego zniecierpliwienia.

— Czy przejrzał pan swoją dzisiejszą pocztę poranną — ciągnęła dalej.

— Nie miałem właściwie czasu, ale jeżeli to panią interesuje, to proszę, oto są moje listy.

Wyjął z kieszeni plik listów i podał je dziewczynie, podczas gdy pozostali przyglądali się tej scenie z wrażliwym zdumieniem.

Betty przerzuciła szybko korespondencję Lavingtona i wybrała jeden list, zaadresowany kobiecą ręką. Ten wręczyła mu z powrotem.

— Czy nie byłby go pan łaskaw otworzyć? — zapytała z drżeniem w głosie.

W kopercie znajdował się tylko jeden arkusz i kiedy Lavington zaczął go rozkładać, w oczach von Firbacha i Lavallière'a odmalował się wyraz większego jeszcze zdumienia. Była to bowiem skradziona kopja ich tajnego traktatu.

Durand przerwał milczenie.

— Skąd pani wiedziała, że to tutaj było? — zapytał rozpromienioną dziewczynę.

— Stąd, że sama rzuciłam go na pocztę — odpowiedziała Betty Marshall.

ROZDZIAŁ XXX.

Konkluzje hrabiego von Firbacha.

Francuski minister spraw zagranicznych ujął Betty pod ramię i poprowadził ją do krzesła.

— Niech pani będzie łaskawa usiąść i opowiedzieć nam, jak się to stało — rzekł poruszony. — Po wczorajszej przeprawie musi się pani czuć osłabiona. Możeby się pani czego napiła? Koniaku? Szklaneczkę czerwonego wina?

— Dobrze się czuję, dziękuję panu — zapewniła go wesoło. — Spałam jak zabita i zrana poczułam się prawie tak silna jak zawsze. A teraz jeżeli panowie chcą usłyszeć moje opowiadanie, od czego mam zacząć?

(D. c. n.)

KINO 117 MIMOZA

Kilińskiego 178.

Początek punktualnie o godz. 5.30
w sobotę, o 4 pp., niedz. o 3 pp.



Wielka premjera!

Dziś i dni następnych święto filmu polskiego

„ZIEMIA OBIECANA”

W rolach głównych:

**Jadwiga Smosarska, Kazimierz Junosza Stępowski, Ludwik Solski,
Stanisław Gruszczyński, Władysław Grabowski i inni.**

Uprasza się Sz. Publiczność o przybywanie na pierwsze seanse. Kasa czynna w dni powszednie o godz. 4-ej, w sobotę o godz. 3-ej, w niedzielę o godz. 2-ej. Bilety wolnego wejścia nieważne.

Wielka premjera!

Imponująca wizja życia łódzkiego,
według słynnej powieści
WŁ. REYMONTA.

Następny program
„Człowiek
bez sumienia”

Poraadnia Wenerologiczna Lekarzy Specjalistów ul. Zawadzka Nr. 1.

Czynna od 8 rano do 9 wiecz.
w niedziele i święta 9—2 pp.
od 11—12 i 2—3 pp. przyjmuje
kobieta lekarz.

leczenie chorób wenerycznych,
moczopłciowych i
skórnych.

Badanie krwi i wydzielin na syfili-
s i tryper.

Niemoc piciowa: Konsultacje z
neurologiem i urologiem.

Gabinet Światło-Lecznicy

Kosmetyka lekarska.

Oddzielna poczekalnia dla kobiet.
PORADA 3 zł. 431

Do akt № 2077
1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. Cyw., ogłasza, że w dniu 18-ym grudnia 1928 roku, od godziny 10-ej rano w Łodzi, przy ulicy Cegielnianej № 57, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Wolfa Frenkla składających się z mebli, oszacowanych na sumę zł. 750.

Łódź, dn. 29 listopada 1928 r.

KOMORNIK
L. Wąsowski.

Do akt № 2076
1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Leon Wąsowski, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej 10, na zasadzie art. 1030 U.P. C. ogłasza, że w dniu 18 grudnia 1928 r. od godz. 10 rano w Łodzi, przy ul. Cegielnianej 55, odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Pinkusa Lemańskiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 800.

Łódź, dn. 23-go listopada 1928 r.

KOMORNIK
Leon Wąsowski.

Do akt № 1610
1928 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi, Rafał Sakkitari, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Radwańskiej № 3, na zasadzie art. 1030 art. Post. Cyw., ogłasza, że w dn. 4 grudnia 1928 roku od godz. 10-ej rano w domu № 54 przy ul. Kątnej odbędzie się licytacja ruchomości należących do Eugenjusza Lutrosińskiego składających się z mebli i inn. oszacowanych na sumę zł. 735.

Spis rzeczy i szacunek tychże przeznaczony być może w dniu licytacji.

KOMORNIK
R. Sakkitari.

Zęby sztuczne najnowszych systemów. Leczenie i usuwanie bez bólu. Ceny minimalne. Wpłaty częściowe.

Gabinet Lekarsko-Dentystyczny

Tondowska

Łódź, ul. Główna 5, tel. 74-93

przyjmuje od 9 rano do 8 w. bez przerwy



Koncesjonowane

Kursy Kierowców Samochodowych

Polska Y. M. C. A.

Otwiera nowy kurs w dniu 1-go grudnia

dla Pań i Panów

Kancelaria przyjmuje zapisy od godz. 9—12 i do 14—20
Al. Kościuszki 68 — tel. 22-90.

Kurs obejmuje: teorię, praktykę warsztatową, oraz 35 jazd na samochodach 6-cyl. „Essex” i „Buick”. 591

Kino RESURSA

Kilińskiego Nr. 123.

Od wtorku, dnia 20-go do poniedziałku, dnia 26-go listopada r. b. włącznie

Wielki film erotyczny reżyserji Manfreda Noa

SPADKOBIERCA CASANOVA

Dramat w 12 aktach. Przygody wielkomięskiego Don Juana, sięgające po „złoty” bez różnicy: sprytny aferzystki, naiwne pokojówki, samotne wdowy i sentymentalne arystokratki.

W rolach głównych

Harry Hardt, Eliza la Porta, Andree la Fayette, Maly Delschaft, Kurt Geron

Początek seansów w dni powszednie o g. 5,30, 7,15 i 9:15
w dni świąteczne o godz. 3, 5, 7 i 9 203

Zakład wyrobów Skórzano-Galanteryjnych

J. Jablonski i S. Moszczyński

Łódź, ul. Główna 11 przy Piotrkowskiej

POLECAMY:

Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i Torebki damskie, Portfele, Papierosnice Teki, Teczki, Tornistry, Paski bagażowe oraz wszelkie przedmioty w zakresie wytwórczości wchodzące i reperacje. Wyrób własny. — Ceny umiarkowane

Dr. med.

Józef Lubicz

ortopeda

(specjalista chorób kości, stawów, zniekształcenia kręgosłupa i kończyn)
Własna pracownia wszelkich aparatów ortopedycznych.

Gdańska 28, tel. 41-46
przyjmuje od 5—7 pp. 540

Dr. DONCHIN

Specjalista chorób oczu
powrócił do kraju

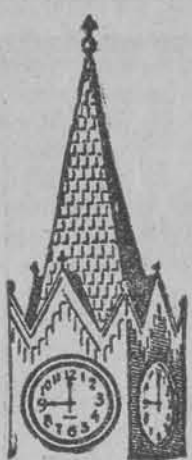
przyjmuje poniedziałki, wtorki,
środy i czwartki od 10—1 i od
4—7 po poł.

ul. Moniuszki 1
Telefon 9-97. 217

LECZNICA

lekarzy specjalistów i gabinet denty-
styczny przy Górnym Rynku PIOTR-
KOWSKA 294, tel. 22-89 przy przystanku
(tramw. pabjanickich) przyjmuje cnych
w chorobach wszystkich specjalności od
g. 10 rano do 7-ej po poł. Szczepienie
ospy, analizy (mocz, kawa, krew, na sy-
fili, wydzielin na tryper, piwoćn, etc.)
operacje i opatrunki.

Porada 3 złote. Wizyty na miesiąc. Zabiegi i operacje od umowy Kapiele
światline. Elektryzacja. Naświetlanie lampą
kwarcową, Koentgen. Zęby sztuczne.
korony złote, platynowe i mosty. W nie-
pniele i święta do godz. 2 po poł. 276



Dobry zegarek

kupisz tylko
w firmie

Jan Chmiel

Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty

Wykonuje się wszelkie reperacje
zegarmistrzowskie i jubilerskie.
Szybko i solidnie na każde żądanie. 637

SZKŁO OKIENNE

ornamentowe, surowe, matowe oraz szklenie budowli,
diamenty do rżnięcia szkła poleca po cenach niskich

J. OLEJNICZAK, Łódź, Główna 14

UWAGA! Szkło inspektowe w wielkim wyborze.

Czy jesteś członkiem L. O. P. P.?

Dr. med. 206

S. Neumark

Choroby skórne i weneryczne
Leczenie promien. Roentgena
ul. Moniuszki 5
Telefon 70 50.
Przyjmuje od 11—2 i od 7—8.
Panie od 3—4.

Dr. med.

Niewiażski

przeprowadził się na ul. Andrzeja 5
Tel. 09-40.
Choroby skórne weneryczne i moczopłciowe
Naświetlanie lampą kwarcową. 467
Przyjmuje od 8—10 rano i od 5—9 wiecz.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Na spłaty miesięczne i tygodniowe!

Poleca na sezon zimowy

Magazyn Eleganckiej Konfekcji Damskiej

Z. Gliksman, Łódź, Główna № 1

PALTA z pierwszorzędnych materiałów według najnow-
szych zagranicznych fasonów. 129

Dr. Klinger

Powrócił

Choroby weneryczne, skórne i włosów
leczenie lampą kwarcową
Andrzeja № 2, tel. 32-23

Godziny przyjęć: od 1.30 — 2.30 dla Pań
od 6—8 dla panów. W niedziele i święta
od 10—12. 214

Dr. med. LUBICZ

Cegielniana 43. Tel. 41-32

Specjalista chorób skórnych, wene-
rycznych i moczopłciowych.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od godz. 8 do 10 rano
i od godz. 5—8 wiecz. 216
Dla pań od 3—5 oddzielna poczekalnia

Dr. Heller

Choroby skórne i weneryczne

ul. Nawrot 2. 215

Do 10 rano i 4—8 w. Dla pań specj. godz.
3—5 po poł. w niedziele od 11—2 pp.

Dla niezamożnych ceny lecznic.

Szofer-mechanik

poszukuje posady — refe-
rencje pierwszorzędne. Ofer-
ty sub. „T. P.” do administracji
niniejszego pisma

Sztuczne kwiaty

wykonywa

b. pracownica firmy W. Woelfle

po cenach konkurencyjnych

ul. 6-go sierpnia 22, m. 26.

Poszukuje pokoju

w centrum miasta, skromnie ume-
blowanego, bezdzietne małżeństwo.
Oferty do Hasła „M. J.” 580

Potrzebny

podręczny stolarz do krzesel, Lwo-
wska 14 (Bałuty), 598

Potrzebni chłopey

do sprzedaży i roznoszenia gazet.
Zgłaszać się z kaucją 10 zł. do
adm. „Hasła” Al. Kościuszki 73.

Dr. med.

Różaner

Dzielna № 9

Tel. № 28-93

Powrócił

Choroby skórne weneryczne i mo-
czopłciowe.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8. Leczenie
lampą kwarcową.

Oddzielna poczekal-
nia dla pań.

Dla pań od 3—5 pp.

Ogłoszenia drobne

Kupno i sprzedaż

Bizuterje

kupuje, pełną war-
tość placę. Solidne
traktowanie. „Pre-
czyja” Piotrkowska
№ 123. 266

Sklep

rzeźniczy dobrze
prosperujący, sprze-
dam. Przejazd 40
593

Kupię

każdą ilość starych
gazet, Trombkow-
ski, ulica Składowa
№ 23.

Do sprzedania

stół meblowy w do-
brym stanie clemno
polerowany rozmiar
160x80 centymetrów
Piotrkowska № 141,
m. 30.

Różne

Prośby,

apelacje, rekursy,
podania pisze sku-
tecznie Biuro „Ar-
gus”, Kilińskiego 159
597

Mieszkania

od pokoju do trzech
pokoi z kuchnią do
wynajęcia od go-
spodarza na dogo-
spondera na dogo-
spondera warunkach.
Podgórze 6 przy
Dąbrowskiej. Dojazd
tramwajem 7. 585

Potrzebny

podręczny stolarz do krzesel, Lwo-
wska 14 (Bałuty), 598

Zgubione

dokumenty

Gandziarek Stani-
sław zgubił woj-
skową kartę reja-
stracyjną, wydaną
przez P.K.U. Kutno,
595

CENY PRENUMERATY:

W Łodzi z niedzielnym dodatkiem ilustrowanym miesięcznie	zł. 4.10
Zamiejscowa	5.—
Zagranicą	8.—
Odnośnienie do domu	0.40

Prenumeratę można przerwać tylko 1-go i 15-go każdego miesiąca

Konto czekowe w P. K. O. Nr. 65.210

CENY OGŁOSZEŃ MIEJSCOWYCH:

Na 1-ej stronie 50 groszy za wiersz milimetr. 1 lam. (strona 4 łamy)	
W tekście 40 1 4 .	
Za tekstem 30 1 4 .	
Nekrologi 30 1 4 .	
Zwyczajne 8 1 10 łamów	
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz. Najmniejsze ogłosz. 50 gr. Ogłoszenia nadesłane po godz. 7 wiecz. o 3/10 drożej.	
Ogłoszenia w czerwonym kolorze 30 proc. drożej.	

Ogłoszenia firm zamiejscowych, chociażby posiadających filij i w Łodzi, a centrale gdzie indziej, o 50% drożej od cen miejscowych Firm zagranicznych o 100% drożej.
Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedzenia za wiadomości.
Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofiar administracja nie odpowiada.
Artykuły, nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne.
Rękopisów zarówno użytych jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.